



**Parafia św. Mikołaja w Żarnowie
Towarzystwo Przyjaciół Żarnowa**

NICOLAUS

**sierpień / wrzesień
`2010**

Nr 16



**Nadanie
Gimnazjum w Żarnowie
imienia 25 pułku piechoty
Armii Krajowej**



**Ks. kan. Jan Dereń - nowy proboszcz w Żarnowie
Poświęcenie tablicy pamiątkowej
Izba Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej
Odsłonięcie rzeźby kasztelana żarnowskiego
Rzeźba, wikliniarstwo i haft artystyczny w szkole
Władysław Jagiełło w Żarnowie
Skórkowice - historia i współczesność
Soczówki - nasza mała Ojczyzna
Historyczny herb Żarnowa
Najlepsi uczniowie żarnowskich szkół
Rocznica pacyfikacji wsi Chelsty
Pielgrzymka do sanktuarium w Łagiewnikach**

Ks. kan. Jan Kruk odszedł na emeryturę

Ks. kan. Jan Dereń - nowym proboszczem parafii św. Mikołaja w Żarnowie

NOWY PROBOSZCZ W ŻARNOWIE

4 lipca 2010 roku to ważna data w najnowszej historii Żarnowa. Tego dnia ks. kan. Jan Kruk - w 52 roku swej posługi kapłańskiej, a od ponad 24 lat proboszcz parafii św. Mikołaja w Żarnowie, w obecności ordynariusza Diecezji radomskiej JE ks. Bp Henryka Tomasika przekazał swoją funkcję nominowanemu na to stanowisko ks. kan. Janowi Dereńowi. Stało się to podczas uroczystej Mszy Świętej, w której oprócz parafian - uczestniczyły liczne delegacje, w tym władz powiatu i gminy Żarnów oraz środowisk parafialnych. Ks. kan. Jan Dereń pochodzi z terenu powiatu opoczyńskiego, a jego rodzinną parafią była Drzewica. Przed przybyciem do nas pełnił funkcję proboszcza parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Mirowie (powiat szydłowiecki, woj. mazowieckie).

W homilii pasterz radomski zwracał uwagę na ogromną rolę, jaką pełnią kapłani w realizacji misji Chrystusa. Nowy proboszcz zapewnił, że będzie kontynuował w parafii św. Mikołaja w Żarnowie rozpoczęte przez swojego poprzednika dzieło. Zapewniał, że z Bożą pomocą, dołoży wszelkich starań, aby świątynię i jej otoczenie jeszcze bardziej upiększać, a pracę duszpasterską udoskonalać. Prosił o zaufanie, współpracę i modlitwę. Gdy na końcu powiedział: „przyjmijcie mnie...”, to w kościele rozległy się brawa.

Uroczystość była bardzo wzruszająca i podniosła. Jak zapewniają parafianie będzie wspomniana bardzo długo. Podczas uroczystości Biskup Radomski Henryk Tomasik przekazał ks. kan. Janowi Dereńowi symboliczne klucze do prastarej żarnowskiej świątyni oraz Ewangeliarz. I wypowiedział słowa:

Wejść do domu Boga, z którego łaskawości zostałeś powołany do spełniania posługi kapłańskiej tak, abyś wraz z powierzonym sobie ludem Bożym, zasłużył osiągnąć życie wieczne. Przyjmij na siebie obowiązki proboszcza tej parafii i prowadź dalej posługiwanie swoich poprzedników, jako nauczyciel, kapłan i pasterz wszystkich wiernych, powierzonych twojej pasterskiej trosce. Przyjmij Ewangelię i głos słowo Boże w tej parafii i z całą cierpliwością i umiejętnością.

Jednym z punktów uroczystego obrządku było także uroczyste wyznanie wiary przez nowego proboszcza, który wypowiedział takie oto słowa:

Ja ksiądz Jan Dereń, obejmując urząd proboszcza parafii św. Mikołaja w Żarnowie, przyrzekam, że zarówno w słowach, jak i postępowaniu, będę zawsze zachowywał jedność z Kościołem Katolickim. Z największą starannością i wiernością będę wypełniał obowiązki, które zostały mi powierzone wobec Kościoła, tak powszechnego jak i partykularnego, w którym do mojego posługiwania, wypełnionego zgodnie z przepisami prawa, zostałem powołany. W spełnianiu zadania, powierzonego mi w imieniu Kościoła, będę zachowywał nienaruszony depozyt wiary, będę go wiernie przekazywał i objaśniał oraz będę odrzucał wszelkie doktryny jemu przeciwne. Będę zachowywał i umacniał dyscyplinę wspólną dla całego Kościoła i będę troszczył się o przestrzeganie praw kościelnych, a w szczególności tych, które zawiera Kodeks Prawa Kanonicznego. Będę zachowywał z chrześcijańskim posłuszeństwem to, co ogłaszają Pasterze jako autentyczni nauczyciele i stróże wiary, oraz postanawiają jako rządcy Kościoła. Biskupom diecezjalnym będę wiernie służył pomocą, aby działalność apostołska, która ma być wypełniana w imieniu i z polecenia Kościoła, była urzeczywistniana w jedności z tymże Kościołem.

Tak mi dopomóż Bóg i ta święta Ewangelia, której dotykam moimi rękami. Amen.



Po Mszy Świętej liczne delegacje dziękowały ks. kan. Janowi Krukowi za długoletnią, bardzo efektywną pracę. Wszystkich niezmiernie ucieszył fakt, iż będzie on nadal żył, mieszkał i pracował w Żarnowie, już jako emerytowany proboszcz, rezydent. Oto obszernie fragmenty podziękowań przedstawicieli władz powiatu opoczyńskiego, skierowane do ustępującego proboszcza:

(...) Dziękujemy Ci za wszystkie inicjatywy wzmacniające ducha żarnowian. Jesteśmy Ci wdzięczni za ożywienie życia społecznego, obudzenie uśpionego katolickiego ducha miejscowej ludności. Przypominamy, iż swoją posługę duszpasterską w Żarnowie, rozpocząłeś jeszcze w minionym ustroju, w 1986 roku. Wprowadziłeś religię do szkół, zaktywizowałeś dzieci, młodzież i dorosłych, zainicjowałeś ruch pielgrzymkowy, w tym dekanalną pielgrzymkę uczniów i nauczycieli do sanktuarium w Paradyżu - Wielkiej Woli. Opiekowałeś się wszystkimi tymi, którzy przez całe lata komunizmu byli pogardzani, w tym żołnierzami 25 pułku piechoty Armii Krajowej, dla których Żarnów był stolicą partyzanckiego królestwa. Upamiętniłeś postać Kapłana Męczennika, byłego wikarego żarnowskiego - ks. Romana Kotlarza, zainicjowałeś powstanie kwartalnika „NICOLAUS”, żarnowskiej Rodziny Radia Maryja i innych stowarzyszeń. Twoja charyzma i aktywność spowodowała zmianę postaw wielu parafian. Swoim osobistym przykładem zachęcałeś do zaangażowania. Bo aby innych zapalić do działania, samemu trzeba płonąć.

(...) Jesteśmy Ci wdzięczni za wszystkie przedsięwzięcia w sferze materialnej, zrealizowane w Żarnowie. A było ich bardzo wiele, bo zaszczytną funkcję proboszcza parafii św. Mikołaja w Żarnowie pełniłeś ponad 24 lata.

Przykłady Twojej pracy są wszędzie widoczne. Zmiana pokrycia dachu naszej świątyni i umieszczenie na niej blachy miedzianej o kilkusetletniej trwałości, zdjęcie niedokończonych przed laty wieży nad fasadą kościoła, gruntowny remont kościoła i renowacja wspaniałej polichromii, rewindykacja działek parafialnych, wybudowanie parkingu dla wiernych oraz budowa dzwonnicy z kaplicą przedpogrzebową - są tego wymiernym dowodem. Usytuowanie dzwonnicy w tym miejscu idealnie harmonizuje z romańską, gotycką i neogotycką bryłą naszego monumentalnego kościoła. Wybudowanie nowego chodnika z piaskowca wokół kościoła, komponuje się z historycznym otoczeniem. Wyburzenie starych budynków zasłaniających świątynię i m.in. wyremontowanie obiektów należących do parafii, doprowadzających do wyekspozowania tego wyjątkowego zabytku, który dzięki Twoim staraniom znalazł się na szlaku romańskim. Dziś - za Twoją zgodą - nasz kościół jest również przepięknie oświetlony.

W samym kościele dokonałeś przebudowy ogrzewania, instalacji elektrycznej i nagłośnienia. Wybudowałeś nową funkcjonalną plebanię, służącą nie tylko księżom, ale i spełniająca funkcję dla organizacji katolickich. Plac parafialny został należycie ogrodzony, a teren uporządkowany. Uporządkowałeś także nasz parafialny cmentarz - zabytkową nekropolię, pełną wspaniałych zabytków. Dokonałeś kapitalnego remontu zabytkowych organów. Ostatnio rozpocząłeś prace przy rozbudowie cmentarza i wybudowaniu kaplicy cmentarnej. Wiemy, iż są już gotowe plany i niedługo zacznie się realizacja tego ważnego dla nas przedsięwzięcia z drogą dojazdową i funkcjonalnym parkingiem. Wyremontowanie budynków plebańskich, przygotowanych do stworzenia muzeum ludowego - skansenu dawnych urządzeń i narzędzi rolniczych, to kolejne przykłady Twego ogromnego zaangażowania dla Żarnowa i parafii.

Za to wszystko serdecznie z głębi serca dziękujemy! W powszechnej opinii parafian, nikt z Twoich poprzedników, od momentu rozbudowy kościoła, nie dokonał w Żarnowie więcej... Dostojny Księżo Janie! Proboszczu - seniorze i Ojczy Nasz! Niech Pan Cię błogosławi, niech obdarza swymi łaskami, pokojem, mocą ducha i zdrowiem oraz wszelką pomyślnością na dalsze długie lata wiernej służby Bogu...

Przedstawiciele wszystkich środowisk składali również bardzo serdeczne życzenia nowemu proboszczowi ks. kan. Janowi Dereńowi. Oto fragmenty:

Nowemu Księdzu Proboszczowi w tej uroczystej chwili pragniemy życzyć wytrwałości, spokoju, pogody ducha i Błogosławieństwa Bożego. Wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze w życiu. Zdrowia, Łask Bożych i wszelkiego szczęścia. Niech Bóg prowadzi księdza jasnymi i prostymi drogami. Życzymy udanej współpracy z przełożonymi, współpracownikami i z ogółem wiernych, do których zostałeś Księżo Janie - decyzją Biskupa - posłany. Niech Duch Święty nieustannie mieszka w Twoim sercu...



Poświęcenie tablicy pamiątkowej w Gimnazjum w Żarnowie

7 czerwca 2010 roku do Gimnazjum w Żarnowie przybył dostoyny gość. Był nim sam Ordynariusz Diecezji Radomskiej JE Ks. Biskup Henryk Tomasik. Okazja do takiej wizyty była szczególna - poświęcenie tablicy pamiątkowej z nazwą szkoły. Wkrótce (18 czerwca 2010) miała się odbyć najważniejsza w dziejach szkoły uroczystość - nadanie Gimnazjum w Żarnowie imienia 25 pułku piechoty Armii Krajowej, a Pasterz Radomski mimo wcześniej wyrażonych chęci, nie mógł w niej uczestniczyć. Zaproszono więc biskupa Henryka Tomasika (pełniącego również funkcję krajowego duszpasterza młodzieży) w innym, dogodnym dla Niego terminie - na 11 dni przed głównymi uroczystościami. Przybył do szkoły, co było dla nas wielkim wyróżnieniem, wszak nieczęsto zdarza się wizyta biskupa w placówce oświatowej...

Spotkanie rozpoczął dyrektor szkoły witając dostoynych gości, wśród których - oprócz biskupa - byli proboszczowie najbliższych parafii: dziekan żarnowski ks. prał. Adam Myszkowski (Paradyż), wicedziekan ks. kan. Jan Kruk (Żarnów) i ks. Sławomir Rak (Chelsty - Zdyszewice). Przybyli samorządowcy różnych szczebli z władzami powiatu i gminy na czele, a także reprezentacja miejscowych kombatanów, związanych z 25 pp AK (Marian Warych, Bronisław Wilk, Bronisław Stachurski). Wśród gości byli również przyjaciele szkoły: radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Jan Rożenek oraz społeczny opiekun zabytków Włodzimierz Koperkiewicz. Uczestnikami spotkania byli także inni księża i klerycy, a także dyrektorzy i nauczyciele wszystkich żarnowskich szkół, liczne grono emerytów, rodzice oraz uczniowie szkoły.

Po powitaniu przybliżono zebranych historię szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich dwóch lat. Przypomnijmy - w tym okresie oddawano do użytku poszczególne kondygnacje szkoły, kompleksowo je wyposażano w nowe szkolne meble oraz najnowocześniejszy sprzęt multimedialny. I tak - we wrześniu 2008 roku oddano do użytku parter szkolnego gmachu (z klasopracowniami przedmiotów matematyczno-przyrodniczych), a w marcu 2009 - I piętro, gdzie znalazły się pracownie przedmiotów humanistycznych. W tym samym czasie oddano do użytku nowoczesną pracownię komputerową, a szkolne pomieszczenia wyposażono w funkcjonalne meble oraz sprzęt i urządzenia administracyjno biurowe. Na początku II półrocza roku szkolnego 2008/2009 zainaugurował swą pracę w nowym gmachu szkolny sekretariat, który do tej pory funkcjonował w gościnnej szkole podstawowej. We wrześniu 2009 roku ostatecznie uruchomiono szkolny radiowęzeł i udostępniono młodzieży kolejną część sprzętu komputerowego i audio-video, a w marcu 2010 roku - najniższą kondygnację szkoły, tzw. „niski parter” z szatniami, siłowniami, sklepikiem uczniowskim i kilkoma pomieszczeniami socjalnymi i gospodarczymi.

W marcu 2010 - tuż po zakończeniu ferii zimowych - uruchomiono także główne wejście do szkoły (od strony ulicy Polnej) oraz funkcjonalny parking (wykonany przez opoczyńską firmę „Dromed” Grzegorza Więckowskiego, jednego ze sponsorów naszego pisma), gdzie przyjeżdżają wszystkie cztery autobusy, przywożące oraz odwożące dzieci uczniów do żarnowskich szkół.

Marzec 2010 to też wyjątkowo ważny okres dla całej szkolnej społeczności, bo wówczas udostępniono nauczycielom i młodzieży najnowocześniejszy sprzęt multimedialny i audio-video, na miarę XXI wieku. We wszystkich szkolnych klasach zainstalowano nowoczesne zestawy: stacjonarną tablicę interaktywną zintegrowaną z rzutnikiem multimedialnym, a w oknach zawieszono rolety. W wybranych szkolnych pomieszczeniach zamontowano wielkoformatowe telewizory LCD oraz odtwarzacze Blu-ray. Wartościowe szkolne mienie chroni profesjonalny system alarmowy.

Na kilka dni przed wizytą biskupa, fragment korytarza I piętra został zaadaptowany na Izbę Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej im. gen. Kazimierza Załęskiego ps. „Bończa” (o której piszemy niżej). Zdobio go ozdobna metalowa krata. Izbę wyposażono w odpowiednie meble, m. in. witryny szklane i ściennie oszlone tablice na różnorodne ekspozaty, związane z bogatymi dziejami naszej rodzinnej ziemi.

Do takiej oto szkoły - prawdopodobnie jednej z najlepiej wyposażonych w regionie - przybył Pasterz Radomskiego Kościoła, by poświęcić pamiątkową tablicę i spotkać się z przedstawicielami miejscowego środowiska. Spotkaniu towarzyszyły występy naszej scholi parafialnej, prowadzonej przez organistę Armanda Kwaśkiewicza. Po dokonaniu poświęcenia Biskup zwrócił się do wszystkich zebranych. Podziękował za zaproszenie, wyraził uznanie za pracę na rzecz środowiska i... przeprosił za nieobecność w głównych szkolnych uroczystościach. Mówił o ważnej misji i postannictwie nauczycieli, kształtujących psychikę młodych ludzi, o wyrównywaniu szans edukacyjnych nie tylko pomiędzy miastem a wsią w naszym kraju, ale i pomiędzy Polską a krajami Europy Zachodniej. Ponadto wspominał swoje doświadczenia w pracy z młodzieżą i zaapelował do pedagogów o pomoc nad spełnianiem planów i marzeń przez ambitnych uczniów. Z radością powiedział też o swoich spostrzeżeniach dotyczących wielkiej religijności mieszkańców Żarnowa i całej Ziemi Opoczyńskiej. Wiele ciepłych słów skierował też do kombatanów. Życzył im zdrowia i wielu sił, po to by mogli jak najdłużej świadczyć o dramatycznej przeszłości Polski.

Starosta Opoczyński Józef Róg wraz z przewodniczącym Rady Powiatu w Opocznie Krzysztofem Nawrockim - przekazali biskupowi atrakcyjny upominek: pięknie oprawioną ceramiczną płytkę z wizerunkiem Matki Bożej Świętorodzinnej (z limitowanej serii), patronki „Ziemi Odrowążów”, w skład której wchodzi powiat opoczyński.

Piękną granitową tablicę bezinteresownie wykonali Państwo Anna i Zbigniew Kmicikowie, właściciele zakładu kamieniarskiego w Żarnowie, którzy od wielu lat wspierają szkołę w różnych promocyjnych działaniach. Za ten bezinteresowny dar serca publicznie złożono im serdeczne podziękowania.

Spotkanie zakończyła część integracyjna dla wszystkich uczestników uroczystości, przygotowana przez nauczycieli szkoły w gimnazjalnej świetlicy.



Izba Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej im. gen. Kazimierza Załęskiego ps. „Bończa”

Na I piętrze Gimnazjum im. 25 pp AK w Żarnowie, zorganizowano małe muzeum - Izbę Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej im. gen. Kazimierza Załęskiego ps. „Bończa”.

W estetycznych gablotach znajdują się militaria oraz różnorodne ekspozaty historyczne i etnograficzne, zgromadzone przez uczniów pod nadzorem nauczycieli.

Jest tam również sztandar koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Żarnowie, przekazany gimnazjalistom przez kombatanów. Swe stałe miejsce znalazły tam również liczne pamiątki po gen. „Bończy”, przekazane przez jego bratanka Janusza Górczyńskiego ze Szwecji. Wielką atrakcją jest mundur generalski. W ostatnim czasie trafiły tam również pamiątki osobiste oraz mundur słynnego żołnierza 25 pp AK, żarnowianina ppwr. Jana Mazura ps. „Sarna” (1922-1999), byłego prezesa koła SZŻAK w Żarnowie. Cenne pamiątki po Janie Mazurze przekazał Jego syn mł. insp. Edward Mazur - Komendant Powiatowej Policji w Raciborzu (dodać należy, iż Chrześnym Ojcem ofiarodawcy był sam „Bończa”).



W izbie znajduje się tam również Księga Pamiątkowa Towarzystwa Przyjaciół Żarnowa, dokumentująca liczne akcje i przedsięwzięcia środowiskowe. Swe stałe miejsce znalazły tam też historyczne dewocjonała, świadczące o przywiązaniu do wiary i tradycji chrześcijańskiej naszych przodków. Są one umieszczone w szklanych witrynach. Całość uzupełniają ściennie wystawy, na których znajdują się unikalne zdjęcia i plakaty. Wyeksponowano również historyczne książki i przedmioty z dawnych gospodarstw domowych Ziemi Żarnowskiej.

Izbę uroczystie poświęcił w dniu 18 czerwca 2010 roku proboszcz parafii św. Mikołaja w Żarnowie - ks. kan. Jan Kruk. Tego aktu dokonał po oficjalnych uroczystościach nadania szkole imienia. Proboszcz nie krył swojego wzruszenia, mówił o ważnej misji pedagogów, którzy podjęli się gromadzenia pamiątek przeszłości i udostępniania ich młodemu pokoleniu do zwiedzania. Pierwszymi zwiedzającymi izbę byli oczywiście kombatanzi i liczni goście szkoły. Opiekę merytoryczną nad tym mini-przybytkiem muzealnym sprawują nauczyciele. Izba mieści się w końcu szkolnego korytarza. Jest ona chroniona wyjątkowo ozdobną, artystycznie kutą kratą z oryginalnym herbem Żarnowa, wykonaną przez pracownika gimnazjum Bogusława Witkowskiego.

Często przybywają do nas goście, pragnący zobaczyć niewielkie, ale także cenne zbiory. Cieszymy się, bowiem do szkoły płyną kolejne deklaracje dotyczące przekazania różnych ekspozatów. Być może ktoś z Czytelników „NICOLAUSA” chciałby ofiarować lub czasowo wypożyczyć jakąś historyczną pamiątkę? Zapraszamy do współpracy ze szkołą. Zachęcamy mieszkańców Żarnowa do zwiedzania...

Odślonienie rzeźby kasztelana żarnowskiego Wacisława Chomętowskiego

15 lipca 2010 roku minęło 600 lat od największej bitwy średniowiecznej Europy. Z tej okazji odbyło się szereg uroczystości w regionie i w całej Polsce. My też mieliśmy okazję do świętowania - w Gimnazjum w Żarnowie...

Z inicjatywy dyrekcji i nauczycieli szkoły, 17 lipca 2010 roku zorganizowano festyn historyczny, którego kulminacyjnym momentem było odślonienie rzeźby kasztelana żarnowskiego Wacisława Chomętowskiego. Program festynu obejmował pokaz slajdów i filmów, związanych nie tylko z rocznicą grunwaldzkiej wiktoria, ale przede wszystkim z przebogatymi 1000-letnimi dziejami żarnowskiego grodu. Uroczystość odbyła się na parkingu gimnazjum, gdzie znajdowały się miejsca dla licznie zgromadzonych mieszkańców. Uczestnicy zgodnie stwierdzili, iż sceneria była właściwa. Zapadający zmierzch i zachodzące słońce sprawiło, iż pierwsze u nas plenerowe widowisko było atrakcyjne. Narratorem całego przedsięwzięcia był dyrektor szkoły. Na dużym profesjonalnym ekranie, zawieszonym kilka metrów nad ziemią, zaprezentowano wiele filmowych klipów, w tym fragmenty filmu "Krzyżacy", ilustrowane oryginalnym podkładem muzycznym. Ten film zmontował Jacek Dacz z Opoczna, od kilku lat współpracujący ze szkołą. Wielkie zainteresowanie wzbudziła prezentacja multimedialna, dotycząca kasztelanów żarnowskich, którzy sprawowali tutaj władzę od XIII do XVIII wieku. A było ich prawie sześćdziesiąciu, w tym wielu znamienitych mężów stanu, pełniących ważne funkcje publiczne w kraju. Od XVI wieku każdy z nich był z urzędu senatorem Rzeczypospolitej! Naprawdę, mamy się kim szczyć...



Dwóch z nich - Jan Oleśnicki (1422-1430) i Jakub Drzewicki (1495-1501) to ojcowie prymasów Polski, a ostatni kasztelan żarnowski Szymon Szydłowski (1772-1792) był sygnatariuszem podpisania Konstytucji 3 Maja! Tuż obok szkoły stanęła jednak rzeźba innego, choć również wielce zasłużonego dla Polski możnowładcy. Upamiętniono postać kasztelana Wacisława Chomętowskiego z Gotartowic i Gruszowa herbu Lis (1403-1410), który z woli króla Jagiełły pełnił swą funkcję w czasie słynnej wojny z Krzyżakami. To bardzo tragiczna postać, o której zapewne napiszemy w naszym "NICOLAUSIE", a jego życiorys mógłby posłużyć za fabułę filmu historycznego. Był uczestnikiem bitwy pod Grunwaldem i prawdopodobnie późniejszych walk z Krzyżakami na Pomorzu, gdzie zginął. O tym jak to się mogło stać, w źródłach historycznych nie znaleziono niestety żadnych wzmianek. Pewne jest jedynie to, iż do Żarnowa już nie powrócił...

Autorem prawie 3-metrowej monumentalnej rzeźby kasztelana był Wojciech Grzędowski, a jej uroczystego odślonienia dokonali ks. kan. Jan Dereń, przedstawiciele władz gminy oraz autor dzieła. Oprawę artystyczną uroczystości stanowił świetny występ akordeonisty Tomasza Pytłosa, pochodzącego z Myśliborza mieszkańca Wrocławia, a także koncert zespołu młodzieżowego "KASARABA", stworzonego przez absolwentów gimnazjum. W jego skład wchodzi Przemysław Sieroń, Damian Szymański, Michał Wroński oraz Piotr Kwieciń. Festyn oceniono jako bardzo udany, co jest zasługą pracowników szkoły, radnego powiatu Marcina Baranowskiego oraz uczniów Rafała Bieleckiego i Arkadiusza Lenarta.

Rzeźba, wikliniarstwo i haft artystyczny w Gimnazjum w Żarnowie

W okresie od stycznia do lipca 2010 roku w Gimnazjum w Żarnowie realizowany był bardzo ciekawy projekt edukacyjny pod nazwą „Rzemiosło artystyczne szansą na aktywizację zawodową uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu Żarnowa”. Było to wspólne przedsięwzięcie szkoły i Stowarzyszenia PROREW z Kielc.

Fundusze na ten cel pozyskano z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. O randze wydarzenia niech świadczy fakt, iż ten unijny projekt odbywał się pod patronatem starosty opoczyńskiego i wójta gminy Żarnów. Całością kierowali i koordynowali Marcin Agatowski i Łukasz Zuchowski z kieleckiego stowarzyszenia.

Do udziału w zajęciach zaproszono uczniów Gimnazjum i Zespołu Szkół Zawodowych w Żarnowie, zainteresowanych rzemiosłem artystycznym. Uczniowie (zwani beneficjentami projektu) uczestniczyli w warsztatach rzeźbiarskich, wikliniarskich i dotyczących haftu artystycznego. Warsztaty z rzeźby prowadził znany w naszym regionie artysta, laureat wielu nagród i twórca monumentalnych rzeźb - Wojciech Grzędowski (zamieszkały w Petrykozach, gmina Białaczów), warsztaty wikliniarskie poprowadził utalentowany Tomasz Sołtys z Topolici, natomiast warsztaty z haftu artystycznego realizowała mieszkanka Żarnowa Barbara Piekutowska, o której wspaniałej twórczości pisaliśmy już na łamach naszego pisma - w nr 14 „NICOLAUSA”.

Każde warsztaty składały się z dwóch komponentów - teoretycznego i praktycznego. Ten drugi był najważniejszy, bowiem zainteresowani mieli w szkole stworzone warunki do samodzielnej twórczej, kreatywnej pracy - oczywiście pod nadzorem specjalisty. Ogółem w projekcie uczestniczyło 36 uczniów, wyselekcjonowanych ze znacznie większej grupy zainteresowanych. W wyniku jego realizacji osiągnięto zamierzone cele. Wzbudzone zainteresowanie młodego pokolenia rzemiosłem artystycznym i pokazano uczniom możliwości rozwoju zawodowego związanego z fachem rzeźbiarskim, wikliniarskim i hafciarskim. Ponadto zaprezentowano rękodzieło jako alternatywne zajęcie dla rolników i osób poszukujących nowej formy zatrudnienia.



Po zakończeniu cyklu zajęć, w miesiącu czerwcu wszyscy uczestnicy wzięli udział w warsztatach z podstaw zakładania działalności gospodarczej. Poznali zasady prawa pracy, gospodarki rynkowej, pisania tzw. biznes-planu i zdobyli wiedzę potrzebną do założenia własnej działalności gospodarczej. Te dodatkowe, interesujące zajęcia prowadziła Renata Miszczuk z Kielc.

Prace uczestników warsztatów będą prawdziwym podziw. Można je oglądać na wystawie, zorganizowanej w Izbie Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej w Gimnazjum w Żarnowie. Warto ją zwiedzić, choćby po to, by się przekonać jak bardzo utalentowana jest nasza żarnowska młodzież... Produktem finalnym całego bardzo udanego projektu było wykonanie monumentalnej rzeźby kasztelana żarnowskiego Wacisława Chomętowskiego herbu Lis, o której piszemy powyżej. Od niedawna stoi on na eksponowanym miejscu obok szkoły, wpisując się już w nasz żarnowski pejzaż i stając się niemy strażnikiem tego miejsca. Wykonał ją rzeźbiarz Wojciech Grzędowski, a sponsorem była Rada Rodziców szkoły, kierowana przez Czesławę Karkowską. Paskiewicz na chodnik obok monumentu ofiarował Krzysztof Gołąb z zakładu "Kameks" w Żarnowie.

Pod koniec roku szkolnego z udziałem licznych gości zorganizowano uroczystość zakończenia projektu w szkole. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a najbardziej pracowitych uczniów nagrodzono wartościowymi nagrodami rzeczowymi. Spośród uczestników warsztatów rzeźbiarskich najwyższą oceniono uczennice gimnazjum Izaabelę Sikorę, a drugie i trzecie miejsce zajęły Weronika Madej i Anna Czarska (obydwie są uczennicami Zespołu Szkół Zawodowych w Żarnowie). W warsztatach wikliniarskich najlepszym okazał się Przemysław Nowak, a kolejne lokaty przyznano Marcie Gawryś i Elizie Kmiecik (wszyscy z gimnazjum). Podsumowano również zajęcia z haftu artystycznego. Najlepszą okazała się Anna Kresa, a kolejne miejsca zajęły Kamila Karkowska i Magdalena Kolbus (uczennice gimnazjum). Nagrodę specjalną dyrektora szkoły otrzymał Marcin Kumor, prawdziwy pasjonat wikliniarstwa. Uczestnictwo w interesujących zajęciach rozbudziło wielkie zainteresowanie rzemiosłem artystycznym wśród młodzieży. Być może uda się zorganizować podobne warsztaty w przyszłości. Oby nam się znow udało...



Władysław Jagiełło w Żarnowie w drodze pod Grunwald



Fakt, iż król Władysław Jagiełło w 1410 roku był w Żarnowie i nocował w tutejszym kasztelańskim zamku jest znany historykom. Pisał o tym sam Jan Długosz. Analiza marszruty jego królewskich chorągwi - z Krakowa na północ, wyraźnie na to wskazuje. Ślady pobytu polskich rycerzy zostały również zaznaczone na ...kolumnach romańskiej świątyni w Żarnowie. Są one widoczne do dnia dzisiejszego. Rycerze ostrzyli swoje miecze o mury żarnowskiego kościoła. Według tradycji miało to zapewnić pomyślność i szczęście w wojnie z Krzyżakami oraz szczęśliwy powrót do domu.

(...) Król zatrzymał się i zamyślił. Wzrok zawiesił gdzieś w konarach dumnych jodeł. - Ta chwila wychnienia to dar od Boga - pomyślał. Kiedy umysł jest spokojny, wszystko widzi się w innej perspektywie, znacznie szerszej. Jagiełło czuł, że nieprzypadkowo od pradawnych czasów było tu miejsce kultu. Jeszcze do niedawna sam przecież oddawał cześć siłom natury... Wszyscy obserwowali Króla z oddali, czekając na jakiś gest. Wyglądało to tak, jakby ich napięcie narastało wraz z odprężeniem monarchy. Nie mieli pojęcia, że właśnie w jego koronowanej głowie powstaje plan bitwy, która przejdzie do historii. Tymczasem powieki króla ciężko opadły. Wsparł więc głowę o wiekowy dąb, pamiętający pogańskie czasy.

(...) Król otworzył oczy i rozejrzał się. Powoli odzyskiwał poczucie rzeczywistości. Otaczająca sceneria Puszczy Świętokrzyskiej do złudzenia przypominała litewskie knieje, które ukształtowały jego charakter. Nic tak bowiem nie hartuje duszy i ciała, jak polowanie na grubego zwierza - rozjuszoną bestię, atakującą z furją i na oślep. Podniósł się powoli, otrzępując, jakby od niechcenia. Dał znak swoim towarzyszom, żeby trzymali się nieco z dala. Ruszył w górę samotnie, szlakiem świętokrzyskich pielgrzymów, powtarzając Modlitwę Pańską w swoim ojczystym języku. W tej spontanicznej grze światła i cienia widać było, że odzyskał właściwy sobie wigor, a ciało zdradzało klarowność myśli. Czuł, że Bóg jest po jego stronie... Jagiełło, choć z postawy nietęgiej, urodziwy też nie był wielce, za to szczery i prostoduszny. Pomimo tego nieraz udowadniał, że nie można go lekceważyć i lepiej nie mieć za wroga.

"(...) Król polski Władysław wyjechałszy we czwartek w dzień św. Gerwazego i Protazego (19 VI) z klasztoru Św. Krzyża na Lysej Górze przybył do Bodzentyna i pozostał tam dwa dni z powodu przybycia posłów książąt słupskich, szczecińskich i meklemburskich ofiarowujących królowi posiłki przeciw Krzyżakom, według ich słów wielkie i silne, w rzeczywistości zaś zebrane naprędce i śmiesznie skromne. Król Władysław odprawiając ich udał się w sobotę (21 VI) z Bodzentyna do Bliżyna, w niedzielę (22 VI) przybył do Żarnowa, w poniedziałek (23 VI) do Sulejowa, a we wtorek w dzień św. Jana Chrzyciela (24 VI) wysłuchawszy mszy w klasztorze sulejowskim i zjadłszy tam śniadanie, przybył do miasta Wolborza, gdzie zgodnie z rozkazem króla byli już niektórzy pralacy i doradcy i niemal cała siła wojska polskiego, z wyjątkiem wojsk i rycerzy wielkopolskich, którzy wyszli królowi naprzeciw dopiero nad Wisłą. ..." Jan Długosz

(...) Opuściwszy święte miejsce, Król ze swoją świtą, wyruszył w kierunku Prus na spotkanie przeznaczenia. Orszak przemieszczał się powoli. Mijając ostępy leśne, dotarł do rzeki, której wody miały kolor dość ciemny, wręcz czarny. Trakt wiódł wzdłuż koryta, które wilo się meandrami. Prawdopodobnie tutejsze lasy były oazą dzikiej zwierzyny - nie tylko płowej, ale drobnicy i ptactwa. Liczne buchtowiska i babrzyska świadczyły, że dziki mają tu swoje zakłete rewiry i są bardzo aktywne. Z daleka dochodziło gładzenie lani i bulgot cietrzewia. **Daleko do Żarnowa?** - zapytał Król. Nie, nie, już całkiem blisko, wieczorem będziemy na miejscu Wasza Wysokość. Słońce, chyląc się ku zachodowi, sprawiało wrażenie olbrzyma, który za chwilę połknie Ziemię. Król poczuł zmęczenie i zsiadł z konia. Rozejrzał się po okolicy. Obejmując wzrokiem rozległą panoramę, stwierdził autorytatywnie, że jest to dobre miejsce na osadę. Król rozkazał, aby rozkulbaczyć konie i puścić je na popas. Jagiełło znany był z tego, że piękno przyrody urzało go, jak mało co. Nieraz, oczarowany jakimś naturalnym zjawiskiem, potrafił zapomnieć, nie tylko o swoich królewskich obowiązkach, ale i o całym bożym świecie. Nic więc dziwnego, że był zachwycony tym miejscem. Przesiadł na zwalonym przez wichurę pnium i ...milczał. Tylko świerszcz swoim ganiem miał odwagę zakłócać zamyślenie Króla. Nieopodal słychać było rozrechetany staw. Przedwieczorny koncert był przyczyną pewnej reminiscencji. Jagiełło przypomniał sobie, że na Litwie odgłos żabiej orkiestry, to dobry omen.

Historyczny herb Żarnowa

Po kilku latach poszukiwań udało się nam odnaleźć historyczny herb Żarnowa. Pierwotorem zamieszczonych obok wizerunków był odcisk pieczęci miejskiej na dokumencie z 1778 roku, znajdujący się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Znajduje się on poniżej - po lewej stronie. Pochodzi on z kolekcji Wiktora Wittinga "Zbiór pieczęci miejskich" (sygn. 568. NJ 163 082). Niestety, kopia pieczęci jest mało czytelna. Innym ważnym źródłem informacji dotyczącym herbu Żarnowa, jest kolekcja Mariana Gumowskiego "Zbiór pieczęci miejskich. Kartoteka pieczęci i herbów miejskich w układzie alfabetycznym" (sygn. 1493), znajdująca się w wyżej wymienionym krakowskim muzeum. Prof. Marian Gumowski (1881-1974) korzystał z imponującego dorobku XIX-wiecznego pasjonata historii i heraldyki Teodora Chrząńskiego (1821-1887), który do celów naukowo-badawczych wykonał wizerunek herbu z odcisku dawnej, być może innej pieczęci miejskiej. Herb przedstawia postać św. Marcina na białym koniu (na czerwonym tle). U dołu znajduje się żebrak obdarowany połą płaszcza. Kompozycja nawiązuje do postaci patrona miejscowego kościoła (obecnie św. Mikołaja). Żarnowska świątynia przed wiekami w źródłach historycznych była zapisywana pod innym niż obecnie wezwaniem. Kompozycja Teodora Chrząńskiego znajduje się poniżej, obok historycznej pieczęci Żarnowa.



Dr Kazimierz Głowacki w swej pracy "Heraldyka historycznych miast regionu sandomiersko - kieleckiego XIII-XX w.", wydanej przez w Kielcach w 2001 roku i recenzowanej m. in. przez wybitnego historyka i badacza średniowiecza prof. dr hab. Feliksa Kiryka, dokonał autorskiej interpretacji i tzw. rekonstrukcji wyobrażenia patrona Żarnowa. Na górze - po lewej stronie znajduje się herb nawiązujący do wspomnianej pieczęci ze zbioru Wiktora Wittinga (św. Marcin na białym koniu kroczący w lewo). Po prawej stronie umieszczony jest herb wzorowany na kompozycji Teodora Chrząńskiego (św. Marcin na białym koniu kroczącym w prawo). Zarówno na jednym, jak i na drugim wizerunku, znajduje się postać żebraka odbierającego jałmużnę. Niestety, obecnie używane znaki graficzne Żarnowa i gminy Żarnów, stworzone na potrzeby wydania monografii "Żarnów - wczoraj i dziś" (i szeroko rozpowszechnione w internecie oraz rozmaitych publikacjach) są jedynie tzw. logo naszej miejscowości i wynikają z błędnych informacji, rozpowszechnianych w przeszłości. Chcąc ustanowić herb gminy, czeka nas skomplikowana procedura, wymagająca akceptacji Komisji Heraldycznej działającej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.



Nadanie imienia 25 pułku piechoty Armii Krajowej Gimnazjum w Żarnowie

Od piątku, 18 czerwca 2010 roku Gimnazjum w Żarnowie, jako jedyna szkoła w Polsce, nosi imię 25 pułku piechoty Armii Krajowej. Szkoła otrzymała również sztandar, ufundowany przez sponsorów. To bezprecedensowe wydarzenie zasługuje na szczególne upamiętnienie w naszym kwartalniku. Dziś pierwsza część sprawozdania, a w najbliższym numerze kolejne informacje i fotoreportaż z tej wyjątkowej uroczystości, opisywanej przez lokalne i regionalne media...



Do Żarnowa przyjechało mnóstwo gości. Nie tylko nasza parafialna świątynia, ale później i wyjątkowo przystrojona hala sportowa - z trudem zmieściła wszystkich zebranych. Fantastyczną oprawę zapewnili zawodowi żołnierze z Orkiestry Reprezentacyjnych Wojsk Lotniczych w Radomiu. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem artystycznego kunsztu profesjonalnych, zawodowych muzyków w stalowych mundurach, bardzo dynamicznie grających w kościele i w szkole. Będziemy o nich długo pamiętać. Do Żarnowa przybyło aż 17 pocztów sztandarowych z różnych stron Polski.

Uroczystość rozpoczęła Msza święta odprawiona w kościele parafialnym w Żarnowie przez księży dekanatu żarnowskiego, w tym ks. prał. Adama Myszkowskiego, ks. kan. Jana Kruka i ks. Sławomira Raka. W jej trakcie dokonano aktu poświęcenia sztandaru szkoły, który dyrektorowi szkoły - w imieniu wszystkich fundatorów - przekazali byli dowódcy 25 pułku piechoty Armii Krajowej, generałowie Stanisław „Burza” Karliński i Aleksander Arkuszyński „Maj”. Dyrektor przekazał sztandar pocztowi sztandarowemu szkoły: uczniom Rafałowi Bieleckiemu oraz Elizie i Angelice Kmieciak. Po Mszy św. nastąpił przemarsz do szkoły, gdzie w hali sportowej odbyła się dalsza część gimnazjalnej gali, prowadzonej przez nauczycielkę Edytę Kazimierzczyk i uczennicę Karolinę Kupis. Po wysłuchaniu hymnu państwowego nastąpiło powitanie przybyłych gości, w tym licznie zgromadzonych kombatantów. Owacjami na stojąco witano wspomnianych generałów oraz płk Stanisława Toporowskiego, uczestnika bitwy pod Monte Cassino i kawalera orderu Virtuti Militari, pochodzącego z Żarnowa a mieszkającego na stałe w Kanadzie. Stanisław Toporowski był głównym fundatorem sztandaru.

Cieszy fakt, iż po raz kolejny przybyli do szkoły żołnierze 25 pp AK i innych pododdziałów Polski Podziemnej, m. in. mjr dr Halina Kępińska - Bazylewicz ps. „Kora”, mjr dr Zdzisław Kamiński, mjr Bernard Kłodawski, kpt. Mirosław Kopa „Miron”, kpt. Jerzy hr. Biesiadowski, Janusz Krasicki, Marian Makowski, Bożenna Niemierowska - Szczepańczyk, Stefan Fudalej, Marian Warych i wielu innych. Partyzanci AK reprezentowali różne struktury swego związku, byli nawet delegaci Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK oraz przedstawiciele okręgów warszawskiego, łódzkiego, piotrkowskiego, radomskiego i kieleckiego. Po raz kolejny do szkoły przybył poseł Robert Telus. Przedstawicielem władz centralnych był płk Mirosław Demediuk z Departamentu Wojskowego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie. Urząd Wojewódzki w Łodzi reprezentowała Krystyna Ozga - wicewojewoda, oddział łódzki Instytutu Pamięci Narodowej dr Joanna Żelazko (autorka wielu książek o II wojnie światowej), a delegatem Łódzkiego Kuratora Oświaty Jana Kamińskiego był Andrzej Juszcak, dyrektor delegatury w Piotrkowie Trybunalskim. Obecni byli przedstawiciele samorządów wszystkich szczebli - wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. Przyjechali do Żarnowa szefowie wielu znaczących instytucji, organizacji, przedsiębiorstw, inspekcji, redakcji, służb mundurowych i straży oraz placówek kultury i nauki. Wśród gości była dość liczna grupa dyrektorów zaprzyjaźnionych szkół z całego regionu, a zwłaszcza z powiatu opoczyńskiego i koneckiego. Wspaniałą oprawę zapewnili strzelcy z jednostek w Paradyżu, Opocznie i Drzewicy, kierowani przez Marka Polinceusza, Marka Zielińskiego i Radosława Smolarka.

Podczas oficjalnej części uroczystości przewodniczący Rady Gminy Żarnów, Krzysztof Smak odczytał akt nadania Gimnazjum w Żarnowie zaszczytnego imienia 25 pułku piechoty Armii Krajowej. Jednocześnie serdecznie pogratulował szkole patrona.



Następnie uczniowie szkoły oraz jej dyrektor zaprezentowali krótką historię placówki, a także działania zmierzające do przyjęcia przez szkołę imienia 25 pp AK. Wyjaśniając powody wyboru takiego patrona, wskazano na związki pułku z ziemią opoczyńską i przypomniano, iż Żarnów nazywany był swego czasu „stolicą partyzanckiego królestwa”, a nadanie imienia to hołd złożony nie tylko żołnierzom, ale i prześladowanym mieszkańcom tej ziemi. Dyrektor wspominał, że udało mu się zrealizować kolejny cel, jaki założył sobie z chwilą objęcia kierowniczego stanowiska w szkole. Jednocześnie spełniło się wielkie pragnienie gen. Kazimierza „Bończy” Załęskiego, który marzył, by szkoła nosiła takie imię. W wystąpieniach okolicznościowych poseł Robert Telus i starosta Józef Róg dziękowali za kultywowanie idei patriotyzmu w szkole i przekazali dyrektorowi piękny ceramiczny obraz, wójt Maria Morawska zobowiązała się wspierać wszelkie działania młodzieży zmierzające do upamiętnienia zasług kombatantów, a wicewojewoda Krystyna Ozga gratulowała uczniom nowego patrona, a także dziękowała za ogrom pracy i przygotowań do tak ważnej uroczystości. Dodać należy, iż tuż przed uroczystościami udekorowano setki metrów kwadratowych ścian, nie tylko w hali sportowej, ale i na wszystkich korytarzach. Elementami dekoracji były między innymi interesujące ścienne gazetki o pułku, jego żołnierzach i naszym regionie. W trakcie uroczystości dokonano poświęcenia i otwarcia Izby Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej im. gen. Kazimierza „Bończy” Załęskiego, w której znajdują się eksponaty związane z historią Żarnowa i okolic. Po kilku dniach trafiły do niej również pamiątki po gen. „Bończy”, które przekazał szkole architekt Janusz Górczyński, na stałe mieszkający w Szwecji bratanek generała, który już kilkakrotnie nas odwiedzał w Żarnowie. W księdze pamiątkowej szkoły zamieszczono kilkadziesiąt wpisów. Oto fragment jednego z nich, dotyczącego sztandaru: *Raduje się serce akowców, uczestników uroczystości nadania Waszej Szkole imienia „naszego” 25 pp AK i otwarcie Izby Tradycji Ziemi Żarnowskiej im. gen. Kazimierza „Bończy” Załęskiego. Gratulujemy pięknego sztandaru. Dodanie hasła „Nauka” do tradycyjnego hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna” bardzo trafnie określa cel łączenia wiedzy z wychowaniem patriotycznym młodzieży. Życzymy sukcesów dydaktycznych i wychowawczych.* Istotnie, wszyscy podziwiali piękny sztandar szkoły, wykonany przez znaną piotrkowską firmę „Haftina” (zdjęcie na 7 stronie). Z okazji nadania szkole imienia nawiązano współpracę z firmą „Ceramika Paradyż”, której władze zgodziły się wyprodukować piękną okolicznościową płytkę ceramiczną w limitowanej serii, którą wręczono gościom. Pierwszą z nich, oznaczoną nr 1 i pięknie oprawioną - wręczono oczywiście płk Stanisławowi Toporowskiemu. Kończącym akordem najważniejszych w dziejach szkoły uroczystości była część artystyczna. Zaprezentowano bardzo ciekawy i wzruszający montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów gimnazjum, przygotowany pod okiem Barbary Kantor i wicedyrektor szkoły Izabeli Wesółowskiej. Po zakończeniu uroczystości w lokalu gastronomicznym na placu Piłsudskiego w Żarnowie odbył się obiad dla wszystkich uczestników oraz spotkanie integracyjne. *C.d. informacji z uroczystości, w tym między innymi lista fundatorów sztandaru - w następnym numerze „NICOLAUSA”. Zapraszamy do lektury...*



Główny fundator sztandaru
- płk Stanisław Toporowski

Oto historia szkoły zaprezentowana podczas uroczystej akademii z okazji nadania Gimnazjum w Żarnowie imienia 25 pułku piechoty Armii Krajowej. W obecności licznych gości tekst odczytały uczennice Kamila Karkowska, Iwona Mularczyk i Karolina Kupis...

Gimnazjum w Żarnowie tak, jak wszystkie szkoły tego typu w Polsce - istnieje od 1999 roku. Po utworzeniu szkoły - niemal natychmiast podjęto ideę budowy nowego obiektu. Budowa trwała jednak wiele lat. W 2003 roku oddano halę sportową, a gmach dydaktyczny - oddawano etapami w 2008 i 2009 roku. Żał, iż kolejne roczniki gimnazjalistów ludziły się, iż dane im będzie uczyć się w nowej placówce. Rzeczywistość była jednak inna. Na początku budowy nikt nawet nie podejrzewał, iż na skończenie inwestycji przyjdzie czekać tak długo. W tym czasie gościnnie dla nas budynek Szkoły Podstawowej im. Juliana Bartoszewicza w Żarnowie pękał w szwach, musiało się w nim w tym czasie kształcić na dwie zmiany 800-900 osób. Nie jest przesadą stwierdzenie, iż w ostatnich dwóch latach dokonał się rewolucyjny zwrot w dziejach żarnowskiej oświaty, wreszcie został oddany do użytku nowoczesny szkolny gmach. Prawie dwa lata temu oddano nam do użytku parter budynku, a w minionym roku - I piętro. Na tych dwóch kondygnacjach znajdują się pracownie przedmiotów matematyczno - przyrodniczych i humanistycznych.

Na początku tego roku udostępniono młodzieży najmniejszą kondygnację szkoły oraz nowy funkcjonalny parking. Szkoła została wyposażona w nowe meble, zakupione ze środków zewnętrznych, nie pochodzących z budżetu gminy. Znaczący wkład w wyposażenie mają sponsorzy, przekazujący nam różnorodny sprzęt, także z zagranicy. Każda szkolna klasa została w jednolity sposóbumeblowana. Szkoła posiada nowoczesną pracownię informatyczną z dostępem do Internetu oraz urządzenia multimedialne najnowszej generacji. W szkole funkcjonuje lokalne radio, znajduje się tu radiowęzeł, a w każdej z klas oraz na korytarzach zainstalowane są głośniki. Jak każde szkolne radio ma swoje wzloty i upadki, często spowodowane słomianym zapalem redaktorów. My jednak jesteśmy w tym bardzo dumni. W ostatnim czasie żyliśmy się marzenia młodzieży, związane z dostępem do nowoczesnych technik informacyjnych i najnowszej technologii edukacyjnej. W każdej klasie zainstalowano tablice interaktywne z rzutnikami multimedialnymi, co jest zapewne enwementem w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich naszego regionu. Wspólnie uczyliśmy się pracować na tym nowym sprzęcie. Ponadto posiadamy nowoczesny sprzęt audio-video, w tym wielkoformatowe telewizory LCD oraz odtwarzacze Blu-ray. Prawie stumetrowa świetlica jest ulubionym miejscem spędzania wolnego czasu dla wszystkich. W szkole cały czas trwają prace, montowane są np. elementy wyposażenia i wystroju wnętrza. Wszyscy nauczyciele oraz pracownicy szkoły są w to bardzo mocno zaangażowani. Wystrój szkoły budzi podziw. Niestety, pozostało jeszcze bardzo wiele kosztownych robót do wykonania. Dotyczą one przede wszystkim zagospodarowania terenu wokół szkoły i budowy kompleksu boisk sportowych. Społeczność szkolna - wszyscy uczniowie, ich rodzice, Grono Pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi oraz dyrekcja szkoły, wierzą gorąco, iż mimo kryzysu w kraju i braku środków finansowych w samorządach - uda się jednak doprowadzić do zakończenia oświatowych inwestycji. Wszyscy czekamy na obiecany przez władarzy gminy kompleks boisk i urządzeń sportowych „Orlik 2012”. Wierzymy, iż wkrótce tak się stanie...

Na przestrzeni tych lat uczniowie gimnazjum dostarczali lokalnej społeczności wielu powodów do radości. Znałe są spektakularne sukcesy uczennic i uczniów szkoły, zdobywających największe laury w ogólnopolskich konkursach krasomówczych i recytatorskich. Szkoła dwukrotnie mogła poszczycić się mandatami posłów na Sejm Dzieci i Młodzieży, mistrzami w konkursach krajoznawczych, ekologicznych i historycznych. Pasję sportowe młodzieży miejscowa profesjonalna kadra przekuwa na liczne sukcesy, z których wszyscy jesteśmy bardzo dumni. Nasi absolwenci bez żadnych kompleksów podejmują kształcenie w najbardziej renomowanych szkołach ponadgimnazjalnych, ba, bywają nawet w tych szkołach najlepsi. Większość absolwentów szkoły podejmuje studia wyższe, co miejscową społeczność bardzo cieszy i świadczy o dużym intelektualnym potencjale miejscowej młodzieży. Czyż taka szkoła nie powinna mieć patrona? Pragnieniem całej szkolnej społeczności było posiadanie własnego imienia. Rada Gminy w Żarnowie na wniosek dyrektora szkoły, jednogłośnie podjęła uchwałę o nadaniu podległej sobie placówce oświatowej imienia 25 pułku piechoty Armii Krajowej.

Inicjatywa nadania szkole imienia ma wieloletnią tradycję. Jest związana z kultywaniem pamięci o niezłomnych i niewznieśliwych żołnierzach Polski Podziemnej, nierozdzielnie związanych z naszą „małą Ojczyzną”. W szkole realizowanych jest wiele programów z tzw. „edukacji regionalnej”, dotyczących najnowszej historii Polski. W sposób szczególny dba się tutaj o wiedzę z dziejów Żarnowa i regionu. Od początku istnienia szkoły (1999 r.) kolejne roczniki poznawały bohaterkie dzieje formacji broyjnych Polski Podziemnej, a zwłaszcza osławionego męstwem i chwałą 25 pułku piechoty Armii Krajowej Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej. Nauczyciele szkoły podejmowali trud organizacji uroczystości patriotycznych, upamiętniających martyrologię miejscowej ludności i walk partyzanckich. Gimnazjum w Żarnowie było współorganizatorem rekonstrukcji historycznej w 65 rocznicę bitwy pod Diabłą Górą w dniu 22 sierpnia 2009 roku. Szkoła stale współpracuje z kombatanami AK, młodzież aktywnie zbiera informacje dotyczące przeszłości rodzinnej ziemi, m. in. uczestnicząc w cyklicznych organizowanych konkursach „Nasza mała Ojczyzna”, „Cudze chwalecie - swego nie znacie...”, „Ocalić od zapomnienia”, „Żarnów - wczoraj i dziś”, które są rozstrzygane podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. Zawsze częste były kontakty gimnazjalnej młodzieży z partyzantami 25 pp AK, a zwłaszcza z Honorowym Obywatelem Żarnowa gen. bryg. Kazimierzem Załęskim (1919-2009), przyjacielem szkoły.

„Bończa” od lat fundował naszym najlepszym absolwentom wartościowe nagrody i stale wspierał szkołę. Szkolna młodzież wraz z nauczycielami w dniu 26 listopada 2009 roku uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych generała na żarnowskim cmentarzu. Gimnazjum w Żarnowie ponadto podjęło inicjatywę stworzenia Izby Historii i Tradycji Ziemi Żarnowskiej im. gen. Kazimierza Załęskiego „Bończy”. W tym pierwszym w naszej gminie muzeum, gromadzić będziemy pamiątki dotyczące przeszłości naszej ziemi. Wierzymy, że iżba stanie się naszą wizytówką. Od kilku lat trwa w Naszej szkole akcja upowszechniania wiedzy o 25 pułku piechoty AK. Uczniowie zaakceptowali wybór przyszłego patrona szkoły, przeprowadzono szereg prezentacji multimedialnych i pokazy filmów o pułku. Rodzicom uczniów również zaprezentowano szczegółowe informacje dotyczące 25 pp AK. Wszyscy rodzice, podobnie jak i uczniowie, jednogłośnie poparli tę propozycję. Inicjatywa spotkała się z gorącym przyjęciem przyjeźdźców kombatanów. I stało się! Dziś mamy i imię, i sztandar, i wspaniałą szkołę, z której jesteśmy dumni. A w szkolnym gmachu fantastyczną atmosferę, sprzyjającą rozwojowi nastoletnich dusz. Cieszymy się sobą. Nie tęsknimy do wielkomiejskiego zgiełku i hałaśliwych metropolii. Dobrze nam w tym naszym prastarym, zabytkowym, kaszelańskim Żarnowie... Historycznym Żarnowie z nowoczesną szkołą...



Generał Aleksander Arkuszyński ps. „Maj” ponownie w Żarnowie

Przyjeżdża do nas bardzo często, mimo swych 92 lat. Zawsze nazywa Żarnów stolicą „partyzanckiego Królestwa”. W czasie wakacji ponownie dał się znów do nas zaprosić. Uczestniczył w ognisku zorganizowanym przy gimnazjum przez Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Osób Niepełnosprawnych w Żarnowie.



Trzej generałowie w Żarnowie: Stanisław Karliński „Bura”, Aleksander Arkuszyński „Maj” i Kazimierz Załęski „Bończa”



Fotografował się z dziećmi i młodzieżą, podpisywał swoje książki, wydawane przez wydawnictwo „Marland”. Przed wyjazdem modlił się na grobie swego przyjaciela - gen. Kazimierza „Bończy” Załęskiego i podziwiał nową płytę nagrobną. Twierdzi, że bardzo kocha ten nasz prastary Żarnów i wielkim szacunkiem darzy wszystkich mieszkańców. Prosił, by podzielił czytelników „NICOLAUSA”, co z wielką przyjemnością czynimy...

O dziejach i dniu dzisiejszym naszej „małej Ojczyzny”

SKÓRKOWICE - HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Skórkowice to obecnie trzecia pod względem ludności miejscowość w gminie (po Żarnowie i Miedznej Murowanej). Mieszka tam około 400 osób. Mało kto wie, jak zasłużona to wieś - nie tylko dla regionu, ale i dla Polski. To siedlisko znamienitego rodu Skórkowskich (a później Saryuszów - Skórkowskich), spośród których było wielu znakomitych obywateli, pełniących różnorodne funkcje publiczne w kraju.

Niestety, liczba ludności od lat nieustannie tu maleje, więcej osób umiera niż się rodzi, znacznie więcej stąd wyjeżdża - niż się osiedla. Niż demograficzny jest tu bardziej zauważalny, niż w innych częściach Ziemi Opoczyńskiej.

W źródłach pisanych Skórkowice pojawiają się już w 1313 roku. Istniał wówczas w tej rozwijającej się wsi drewniany kościół św. Łukasza Ewangelisty, który jednak prawdopodobnie spłonął. Fundatorami pierwszej świątyni byli Jelitczykowie herbu Jelita. W 1521 roku na miejscu starego kościoła zbudowano nowy, niestety również drewniany i nietrwały. Być może i ten kościół uległ spaleniu, bo w 1639 roku ówczesny właściciel tych ziem Stanisław Skórkowski zbudował kościół murowany. Niestety, miejscowość stale nawiedzały nieprzewidywalne kataklizmy, bo i ta świątynia uległa spaleniu. Kościół zniszczony w pożarze odnowiono i rozbudowano w 1817 roku. Pierwotna parafia św. Łukasza była znacznie większa od obecnej, obejmowała większą ilość wsi niż w okresie współczesnym. W XIX i XX wieku Skórkowice wchodziły w skład gminy Machory, a dopiero od 1973 roku należą do gminy Żarnów.

Obecnie w parafii mieszka 2100 osób, choć jeszcze na początku XIX wieku było tu prawie dwukrotnie więcej wiernych. Niestety, wojny, kataklizmy, klęski elementarne (takie jak np. epidemia cholery) w sposób znaczący wpłynęły na zmniejszenie liczby ludności tego urokliwego miejsca nieopodal Diabłej Góry.



W średniowieczu wieś nosiła nazwę Skorkowicze. Później nazwa wsi, jak i nazwiska jej właścicieli zmieniały się już nieznacznie. Nazwę Skorkowice zamieniono na Skórkowice, a Skorkowscy stali się Skórkowskimi. W źródłach historycznych pojawiają się właściciele wsi. W rejestrze poborowym z 1508 roku wymieniono Jana i Mikołaja ze Skorkowic, a w dokumencie z 1577 roku - Wacława i Jakuba Skorkowskich, którzy stale powiększali swój majątek. Skorkowscy stali się właścicielami wielu wsi w Opoczyńskim. Jeden z nich w XVII wieku, Kazimierz Saryusz Skórkowski herbu Jelita na terenie swoich włości - w Wielkiej Woli (Paradyż) ufundował kościół i klasztor, w którym po latach rozpoczął się kult Jezusa Chrystusa Cierniem Koronowanego.

Albin Kazimierz Saryusz Skórkowski był posłem na Sejm Czteroletni (1788-1792). Niestety, był przeciwnikiem uchwalenia Konstytucji 3 Maja, choć później poparł Insurekcję Kościuszkowską, został uczestnikiem powstania przeciwko Rosji i przystąpił do walki o utrzymanie niepodległości Polski. Ciekawe, iż początkowo toczył zaciepły spór ze swoim sąsiadem - senatorem Szymonem Szydłowskim herbu Lubicz, kasztelanem żarnowskim, który był sygnatariuszem podpisania tej wyjątkowej w dziejach Polski konstytucji.

Najsłynniejszym z zanego rodu Skórkowskich był jednak Wincenty Saryusz Karol Skórkowski, który w czasach zaborów był senatorem Królestwa Polskiego oraz biskupem krakowskim w latach 1828-1851. Gorąco wspierał powstańców w 1830 roku. Ten fakt sprawił, iż cieszył się szacunkiem w społeczeństwie. Niestety, skazano go na banicję i zmarł na wygnaniu w wieku 83 lat.



Po wielu latach, na początku XX wieku, jego szczątki sprowadzono jednak do Krakowa i uroczystie pochowano w Katedrze Wawelskiej.

O tych i wielu innych interesujących faktach, mieszkańcy Skórkowic mogli się dowiedzieć uczestnicząc w środowiskowym spotkaniu „Skórkowice - historia i współczesność”, zorganizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Żarnowie, filia w Skórkowicach. Spotkanie zorganizowano z inicjatywy Ewy Borończyk, Krystyny Zdun i radnego Zenona Jęcka, a odbyło się ono w remizie OSP Skórkowice. W spotkaniu uczestniczyło ok. 80 osób z terenu całej gminy Żarnów. Na tę okoliczność Krzysztof Nawrocki przygotował ilustrowaną prezentację multimedialną, dotyczącą bardzo bogatych, choć zupełnie nieznaną dziejów tej ziemi. Zaprezentowano dużą ilość różnorodnych informacji i zdjęć, w tym archiwalnych. Pokazano piękno tej ziemi, pełnej zabytków i urokliwych zakątków przyrodniczych, poddawanych ochronie. Współczesne zdjęcia Skórkowic i najbliższych okolic wykonali absolwenci Gimnazjum w Żarnowie - Hubert Szulc i Gabriela Waszczyk.

Druga część tej uroczystości to prawdziwa uczta duchowa. „Moja Ojczyzna - moje miejsce na ziemi” to tytuł kolejnego spotkania poetyckiego pani Ireny Plucińskiej, pochodzącej ze Skórkowic poetki, mieszkającej w Opocznie. Autorce wzruszających lirycznych wierszy towarzyszyli syn Jacek Pluciński oraz Anna Kubicka, prezentująca tzw. poezję śpiewaną, która zachwycała publikę piękną muzyczną interpretacją wierszy pani Ireny. Przypomnijmy - Irena Plucińska jest autorką tomiku poezji „Sercem pisane”, którego promocja odbyła się w bibliotece w Skórkowicach. Poetka, która przygotowuje kolejny tomik swoich wierszy, jest członkinią Opoczyńskiego Klubu Literackiego „Nad Wąglanką”. O poezji Ireny Plucińskiej pisaliśmy w nr 12 „NICOLAUSA”.

Poniżej - prezentujemy obiecane wówczas fragmenty twórczości poetki...

Irena Plucińska

Przyjdę na pewno

Światłem płynę w sam środek wiosny
W ciepły oddech słońca
Rozmawiam z mamą, droczę się z tatą
Słyszę szelest lata
Śpiew ptaków upaja
Tak dużo okrzyków radości
Miłość w zapachu rumianku
Filozofia w rózę
W zasięgu ręki czerwony mak
Na nodze ślad - spadłam z jabłonki
Odeszłam, a echo
Wleczę za mną nitkę tęsknoty
Wspominam moją wieś
W izbie pełno ludzi
Płonie lampa naftowa
Straszy opowieść o duchach
W kącie ciepły piec i ja
Z książki jak ze źródła wiedzy piję
A w kółko krąg miłości
I morze biedy
Utknęło w sercu, zapuściło korzenie
Wiatr nawołuje do powrotu
Wietrze, ja tam jestem
Piję wodę ze źródelka
Na skrzydłach ptaka moja piosenka
Przyjdę gdy drzewa zrzucą zielone liście
Ustanie moja życiowa burza
Przestrzeń nad wioską wezmę w objęcia

Matka Boska Skórkowska

Ze wzruszeniem w oczach
Witam cię ziemio moja
Pachniesz mięta i rumiankiem
W twoich barwach moja tęsknota
Jedno życie to za mało
Aby twe uroki opisać
Jestem tu by z radości płakać
Przykleknę na stopniach ołtarza i szeptać
Matko Boska Skórkowska - wróciłam po zapach
Bez słów patrzę na Ciebie - słowa rozprasząją
Myślami Cię maluję - wchodzisz we mnie muzyką
Ubogaciłaś mnie Maryjo
Uczuliłaś na drugiego człowieka
Moje wiersze z Twoją pomocą
Dojrzewają jak owoce - w nich soki życia
Wędrują wzrokiem po niebieskich przestworzach
Ubolewam nad chorym ptakiem
Połamany drzewem
Kocham cię rodzinną ziemią
W tobie mój początek - korzeń i pierś
Matko Boska Skórkowska
Moj dzień wypełniony światłem
Dzięki Tobie ciepłe słońce we mnie
Oczy łzami kwitną - w nich moje dzieje
Miłość Twoja hojna
Obdarzyłaś mnie natchnieniem
Matko Boska Skórkowska
Głoszę całemu światu
Że bardzo Cię kocham
Pod Twoją obronę oddaję się cała
Matko Boska Skórkowska -
Wróciłam po zapach

Najlepsi uczniowie żarnowskich szkół w roku szkolnym 2009/2010

1 września 2010 roku rozpoczął się nowy rok szkolny 2010/2011. Kilkuset uczniów i słuchaczy z gminy Żarnów podjęło naukę w dwóch szkołach podstawowych, gimnazjum i Zespole Szkół Zawodowych. Wśród nich są także ci wybitni, z których wszyscy jesteśmy bardzo dumni i na których żarnowscy pedagodzy bardzo liczą.

Ci przymusi są naszą dumą, chlubą i nadzieją. Zapewne kiedyś rozslawiać będą naszą ziemię. Aby ich do tego stale zachęcać - na prośbę Naszych Czytelników - zdecydowaliśmy się ponownie zaprezentować imiona i nazwiska najlepszych (otrzymujących cenzurki z biało-czerwonym paskiem), ale także wszystkich tych, osiągających bardzo dobre i dobre wyniki w nauce (w starszych klasach SP w Żarnowie i Klewie oraz gimnazjum - przy imionach i nazwiskach najlepszych uczniów, podajemy średnie ocen uzyskane z wszystkich przedmiotów). Dodatkowo (spełniając prośbę rodziców) - podajemy również listę uczniów gimnazjum, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w egzaminach gimnazjalnych (oraz nieoficjalną końcową klasyfikację z trzech egzaminów). Oto spis najlepszych w roku szkolnym 2009/2010...

Osiągnięcia uczniów na podstawie informacji uzyskanych od dyrektorów szkół.

Szkoła Podstawowa im. Juliana Bartoszewicza w Żarnowie:

Klasa Ia - Kacper Leśniewski, Weronika Pytłowska, Mateusz Fidelus, Fabian Kmiecik, Paulina Gołąb, Jan Owczarek, Miłosz Polak, Marcin Kabała, Klaudia Borończyk, Izabela Bernas, Łukasz Wrzeszcz i Łukasz Szymański. **Klasa Ib** - Kamila Jaworska, Ilona Madej, Mateusz Moskalczyk, Kamil Salamaga, Justyna Moskalczyk, Marta Mizera, Patrycja Gierczyzna i Karolina Fidelus. **Klasa II a** - Marta Ciach, Sylwia Ciach, Karol Juźwik, Dominika Karpińska, Jakub Mijas i Dominik Wieczorek. **Klasa II b** - Maciej Burakowski, Damian Cisowski, Natalia Gawryś, Julia Stępień, Paulina Ślaziak i Wanessa Mandryś. **Klasa II c** - Wiktoria Fornal, Magdalena Jakubowska, Alicja Kubiszewska, Kinga Piekliński, Paulina Serafin i Adam Głuszek. **Klasa III a** - Bartosz Agatowski, Patrycja Sieroń, Kamil Kania, Daniel Kmiecik, Weronika Owczarek, Aleksandra Babis i Artur Grzybowski. **Klasa III b** - Paulina Słowicka, Aleksandra Malkowska, Anna Świątek, Oskar Słodkowski, Dawid Rupniewski, Dawid Zieliński, Magdalena Drynkowska i Patrycja Kowalska. **Klasa III c** - Rafał Kmiecik, Piotr Kubiszewski, Mateusz Pacan, Norbert Gołąb, Katarzyna Twardowska i Magdalena Szczepaniak. **Klasa IV a** - Agnieszka Snochowska (5,2), Paulina Owczarek (4,8), Katarzyna Jaworska, Kacper Słodkowski i Michał Kwiecień. **Klasa IV b** - Tomasz Białecki (5,3), Patrycja Twardowska (5,0), Michał Kabała i Jadwiga Godziątkowska. **Klasa IV c** - Mateusz Kubiszewski (5,2), Jan Piekutowski (5,1), Natalia Brzozowicz (4,9), Magdalena Bugała (4,9), Wiktoria Korecka (4,9), Dominika Ciszek (4,8), Agata Bielecka, Aleksandra Wach, Weronika Fornal, Paulina Otwinowska i Sylwia Podgrocka. **Klasa Va** - Magdalena Grzybowska (5,09), Karolina Kania (5,0), Aleksandra Szczepaniak (5,0), Izabela Zięba (4,82) i Izabela Kwiecień. **Klasa V b** - Dominika Sołtyś (5,18), Agata Szymczyk (5,18), Paulina Ubysz (5,09), Natalia Laskiewicz (4,9) i Milena Zielińska. **Klasa V c** - Szymon Kubiszewski (5,27), Arkadiusz Jakubowski (5,18) i Grzegorz Gorzela (4,9). **Klasa VI a** - Patrycja Sapelecka (5,27), Ewa Jaworska (5,09), Joanna Salamaga (5,09), Karolina Wieczorek (4,88), Michał Wilk i Małgorzata Leśniewska. **Klasa VI b** - Bartłomiej Wójcik (5,33), Anna Ciołkiewicz (5,09), Adam Józwiak (4,88), Ewelina Wójcik (4,88) i Karolina Kowalczyk (4,88). **Klasa VI c** - Julia Gołąb (5,8 - najlepsza absolwentka szkoły), Paweł Aleksandrowicz (5,45), Marek Borończyk (5,18), Kacper Król (5,09), Robert Krzykowski (5,09), Karolina Ruszkiewicz (5,09), Kamila Brzeska (4,91), Justyna Brzozowicz (4,91), Ewelina Wolska (4,81) i Monika Piwowarczyk.

Szkoła Podstawowa w Klewie:

Klasa I - Justyna Jęcek, Karolina Jęcek, Wiktoria Miłkuła i Piotr Michniak. **Klasa II** - Wiktor Gutowski. **Klasa III** - Klaudia Ślusarczyk, Martyna Szulc, Agnieszka Kazuła i Ewelina Franczak.

Klasa IV - Bartosz Gilewski (5,0) i Patrycja Jędrzejczak (5,0). **Klasa V** - Sylwia Michałowicz (5,18), Martyna Rabęda (5,09) i Justyna Szulc. **Klasa VI** - Kinga Szymanek (5,27), Patrycja Jończyk (5,0), Joanna Antos (5,0) i Angelika Lenart (4,91).

Gimnazjum im. 25 pułku piechoty Armii Krajowej w Żarnowie:

Klasa Ia - Izabela Juźwik (5,13), Szymon Nowak (4,81), Kamila Wójcik (4,81), Adam Wrzosek i Konrad Piotrowski. **Klasa Ib** - Sebastian Szewczyk (5,19), Justyna Głowa (5,13), Dominika Kantor (4,94), Ilona Jakóbczyk (4,75), Iwona Brzeska i Weronika Jurek. **Klasa Ic** - Marcin Spasiński (5,00), Mateusz Jędrasik (4,94), Ewelina Rudnik (4,88), Maciej Stępień (4,88), Izabela Bugała (4,81), Adam Stańczyk (4,75), Weronika Stańczyk, Bartosz Kantor i Patryk Wrzeszcz. **Klasa Id** (Klew) - Agata Kowalczyk i Angelika Tomasiak. **Klasa II a** - Dawid Skibiński (5,06), Ewa Pacała (5,00), Angelika Mizera (5,00), Michał Jakóbczyk (4,93), Łukasz Nowak (4,93) i Anna Szeląg. **Klasa II b** - Karolina Szkatulnik (5,00), Ilona Cisowska (4,81). **Klasa II c** - Iwona Mularczyk (5,25), Michał Spasiński (5,06), Jakub Stańczyk (5,06), Karolina Kupis (5,00), Joanna Spasińska (4,75) i Michał Roszkowski. **Klasa II d** (Klew) - Honorata Kubat (5,18), Martyna Jasion (4,87) i Patrycja Antos (4,81). **Klasa III a** - Paweł Szczegielniak (5,50 - drugi najlepszy absolwent szkoły, laureat nagrody przewodniczącego Rady Gminy w Żarnowie), Przemysław Nowak (5,19) i Damian Dębowski. **Klasa III b** - Aleksandra Tracz (5,56 - najlepsza absolwentka szkoły, laureatka nagrody im. gen. Kazimierza „Bończyk” Załęskiego), Marta Paduszyńska (5,25), Milena Sapelecka (5,25), Aneta Trzeźwińska (5,25), Anna Strychalska (5,00), Katarzyna Gierczak (4,88), Izabela Sikora (4,88) i Paulina Dziubek (4,75). **Klasa III c** - Kamila Karkowska (5,38 - trzecia najlepsza absolwentka szkoły, laureatka nagrody wójta gminy Żarnów), Dorota Wilk (5,13), Dawid Szweczyk (5,06), Eliza Kmiecik (4,88), Michał Kubiszewski (4,88), Sebastian Palus (4,75), Kinga Andruszkiewicz, Angelika Kmiecik i Sylwia Durka. **Klasa III d** (Klew) - Mariusz Jaroń (4,88).

Najlepsi w egzaminie gimnazjalnym. Egzamin z przedmiotów humanistycznych (miejsca):

1. Aleksandra Tracz; 2. Krzysztof Celczyński; 3. Kamila Karkowska, Damian Dębowski i Mateusz Kwaśniewski (*ex aequo*); 6. Mariusz Jaroń. **Egzamin z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych** (miejsca): 1. Kamila Karkowska; 2. Sebastian Palus; 3. Aleksandra Tracz; 4. Artur Roszkowski; 5. Dawid Szweczyk; 6. Przemysław Szczerbiak. **Egzamin z języka angielskiego** (miejsca): 1. Michał Kubiszewski i Mariusz Jaroń (*ex aequo*); 3. Aleksandra Tracz; 4. Bartosz Kalinowski; 5. Partyk Szymanek; 6. Kamila Karkowska. **Klasyfikacja ogólna wszystkich egzaminów** (miejsca): 1. Aleksandra Tracz; 2. Kamila Karkowska; 3. Michał Kubiszewski; 4. Mariusz Jaroń; 5. Krzysztof Celczyński i Dawid Szweczyk (*ex aequo*).

Zespół Szkół Zawodowych w Żarnowie:

SZKOŁY DZienne

Zasadnicza Szkoła Zawodowa: **klasa II** - Piotr Fidelus, Martyna Zielińska, Izabela Matusiak i Aneta Ciach; **klasa III** - Sylwia Brak, Małgorzata Wojciechowska i Magdalena Witkowska. **Technikum:** **klasa II** - Krzysztof Kubat i Grzegorz Nowacki; **klasa III** - Gabriela Waszczyk i Karolina Leśniak.

SZKOŁY ZaoCzne

ZaoCzne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych: **klasa II** - Beata Stańczyk, Teresa Cal, Aneta Kosada, Edyta Woźniak, Piotr Woźniak i Urszula Pecyna; **klasa III** - Anna Burakowska (najlepsza absolwentka szkoły, otrzymała prestiżową nagrodę starosty opoczyńskiego), Katarzyna Mastalerz, Elżbieta Twardowska i Zbigniew Burakowski.

Szkoła Policealna dla Dorosłych: **klasa I** - Dorota Brzeska, Karolina Brzeska, Wiesława Cukrowska i Marzena Ciach; **klasa II** - Anna Tutajewicz, Katarzyna Cedro, Edyta Jakubczyk, Grażyna Piwowarczyk, Izabela Kubiszewska i Katarzyna Palus.

Soczówki - nasza mała Ojczyzna

Soczówki to jedna z większych i dobrze rozwijających się miejscowości gminy Żarnów. W ostatnim czasie powstało tam lokalne stowarzyszenie. Z inicjatywy radnego Rady Gminy w Żarnowie - Jana Rokity oraz miejscowych społeczników, w niedawno wyremontowanym Domu Ludowym w Soczówkach, zainaugurowano działalność towarzystwa na rzecz promocji i rozwoju własnej wsi.

To ważne wydarzenie, dlatego warto zaprezentować nazwiska osób wchodzących w skład władz Stowarzyszenia Przyjaciół Miejscowości Soczówki. Członkami zarządu są (w kolejności alfabetycznej): Danuta Adamus, Anna Burakowska, Zbigniew Kwiecień, Teresa Lorek i Jan Rokita, a w skład komisji rewizyjnej wchodzi Małgorzata Górńska, Magdalena Giermach i Dorota Malkowska. Warto podkreślić, iż we wsi zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich, które zamierza aktywnie działać i kultywować zwyczaje swych przodków. Przedstawiciele wsi uczestniczyli m. in. w dziesięcym pielnicy z Krakowa - Łagiewnik, o której piszemy na str. 11 naszego pisma.

Podczas spotkania obecna była większość mieszkańców wsi, licznie przybyli również zaproszeni goście. Najpierw odbyła się prezentacja multimedialna „Soczówki - nasza mała Ojczyzna”, przygotowana przez Gimnazjum w Żarnowie. Autorami znacznej części zdjęć i slajdów, prezentowanych na ekranie, był uczeń gimnazjum Łukasz Burakowski, mieszkający w Soczówkach. Prezentację przygotował i poprowadził Krzysztof Nawrocki. Uczestnicy mogli poznać historię i współczesność swej rodzinnej ziemi. A jest ona bardzo ciekawa...

Soczówki przed laty nosiły nazwę Shoczewky, a najstarsze wiadomości o tej wsi pochodzą z początku XVI wieku. Była to dość duża wieś, należąca do parafii św. Anny w Bedlnie, istniejącej od 1433 roku. Dziesięcina od włościan nie trafiała jednak do proboszcza w Bedlnie, a pobierali ją wikariusze z Końskich. Ciekawe, ale w źródłach historycznych drobiazgowo opisano wielkość tych podatków, były to niezbrane dziś ówczesne środki płatnicze - po dwie grzywny i dwa grosze z każdego łanu.

W 1508 roku właścicielem dóbr Shoczewky i Sworczyń (zapewne Sworzyce) był Mikołaj Sworski, w 1577 roku - m. in. Albert Gawroński. Wieś znajdowała się na terytorium kasztelanii żarnowskiej, a władzę sądową sprawował starosta opoczyński.

W czasach zaborów, na początku XIX wieku, wieś nosiła nazwę Soczówka. Znajdowało się w niej 27 domów, w którym mieszkało 188 włościan. Istniał tu dobrze zarządzany folwark, który jednak nie zaliczał się do największych. W 1880 roku liczył on 601 mórg (1 morga = 0,56 ha), w tym 283 morgi gruntów ornych i ogrodów, 201 mórg łąk i pastwisk oraz 102 morgi lasów. Zabudowania folwarczne były jednak okazałe, jak na ówczesne czasy. Obejmowały 5 budynków murowanych i 12 drewnianych. Obok Soczówek znajdowała się niewielka wieś Szymanów. Mieszkańcy tych dwóch wsi gospodarowali na znacznie mniejszym obszarze, łącznie mieli oni zaledwie 174 morgi ziemi. Mimo, iż każdą polską wieś zamieszkiwali wówczas wolni chłopcy (był to czas po uwłaszczeniu wsi, dokonanej przez cara Aleksandra II), to jednak większość pracowała u miejscowego dziedzica. W XIX wieku Soczówki administracyjnie przydzielono do gminy Sworzyce. Przez szereg lat należała do powiatu koneckiego. Po utworzeniu gminy Żarnów w 1973 roku, weszła w jej skład. Mimo, iż teraz należy do powiatu opoczyńskiego, wszyscy podkreślają swe związki z Końskimi i Konecczyną. Obecnie w Soczówkach mieszka ponad 300 osób.

Po prezentacji zorganizowano bardzo udane spotkanie integracyjne i zabawę dla wszystkich mieszkańców, która odbyła się przy dźwiękach muzyki zespołu „KASARABA”. Cieszy fakt, iż w Soczówkach rozkwita życie społeczne i krzewiona jest działalność kulturalna oraz sportowa. Przypomnijmy, iż w marcu 2010 roku odbył się tutaj cieszący się sporym zainteresowaniem Turniej Pamięci ku czci pochodzącego z tej wsi - zabitego w okresie międzywojennym policjanta Jana Sapeleckiego (1895-1922), z którego obszerną relację zamieściliśmy w poprzednim numerze „NICOLAUSA”. Zachęcamy do lektury archiwalnych numerów naszego pisma...

Uroczystości po 66 latach...

PACYFIKACJA WSI CHEŁSTY

9 maja 1944 roku w Chełstach i okolicznych miejscowościach rozegrała się wielka tragedia. Na skutek denuncjacji hitlerowcy brutalnie spacyfikowali wieś. Mieszkańcy znani byli ze swego patriotyzmu, w wyjątkowy sposób wspierali Armię Krajową. Żołnierzom Polski Podziemnej zapewniali wszystko, oferowali im nie tylko wyżywienie i zakwaterowanie, ale przede wszystkim gwarantowali poczucie bezpieczeństwa. W pomoc partyzantom angażowali się wszyscy, od dzieci do osób starszych. Ukrywający się wiedzieli, iż w tym miejscu będą zawsze bezpieczni. Nikogo to nie dziwiło, bowiem w Chełstach miała siedzibę Komenda Rejonu M-I, która koordynowała pracę konspiracyjną i walkę zbrojną z okupantem w gminach Topolice, Machory, Niewierszyn i Radonia. W Chełstach mieszkał komendant kpt. Stefan Słazak ps. „Malwa”, powszechnie szanowany przedwojenny oficer i nauczyciel szkół powszechnych. Przed wojną pracował w szkole w Maleńcu. Od pierwszych liter jego pseudonimu pochodził kryptonim rejonu M-I. Kpt. „Malwie” podlegali komendanci placówek bojowych zlokalizowanych w gminach, to z nim zawsze kontaktowali się dowódcy licznych w 1944 roku oddziałów partyzanckich. W południowo-zachodniej części powiatu opoczyńskiego stworzył znakomicie funkcjonującą siatkę zaufanych łączników, szeregowych żołnierzy AK, którzy stale składali mu meldunki o ruchach wojsk niemieckich. W najbliższych okolicach znajdowało się kilka szpitalików partyzanckich, m. in. w Pilichowicach i Myślaborzu.

„Malwa” miał opinię znakomitego organizatora, najlepszego w Obwodzie AK Opoczno i Okręgu AK „Barka” Łódź. Tak po latach wielokrotnie mówili o nim Kazimierz Załęski „Bończa” i Aleksander Arkuszyński „Maj”. Z uznaniem pisali o nim autorzy książek o 25 pp AK - Eugeniusz Wawrzyniak „Puszczyk” i Mirosław Kopa „Miron”.

Niestety, ktoś zdradził i doniósł, iż Chełsty to wieś pełna nienawidzących okupantów mieszkańców, spośród których wielu należało do AK. Miejscową placówką Armii Krajowej dowodził przedwojenny podoficer - plut./sierż. Jan Nowakowski ps. „Upiór” i „Irka”, słynący z wielu brawurowo przeprowadzonych akcji przeciw hitlerowcom. Naziści zdecydowali się przeprowadzić bezwzględna pacyfikację wsi i uwięzić wszystkich tych, wobec których były podejrzenia, że sprzyjają partyzantom. Przede wszystkim chcieli pojąć i uwięzić miejscowego komendanta „Upiora”. O godz. 3.00 w nocy 9 maja 1944 roku żandarmi otoczyli wieś i rozpoczęli aresztowania. Hitlerowcy wystali również oddziały pacyfikacyjne do Kamieńca, Marcinkowa, Tomaszowa i Siedłowa. Aresztowano bardzo wiele osób i wywieziono do więzień gestapo. Poniżej spis tych, których wówczas ujęto (znak + oznacza, iż aresztowany nie powrócił z niewoli i prawdopodobnie został zamordowany przez Niemców w więzieniu lub w obozie koncentracyjnym).

Aresztowani mieszkańcy Tomaszowa to Stanisław Jęcek (+), Kazimierz Karbownik (powrócił z niewoli), Władysław Krzętowski (+). Jedyńm mieszkańcem Siedłowa aresztowanym przez nazistów był Józef Nowakowski (+), a mieszkanką Marcinkowa Antonina Kotlińska, której udało się przeżyć i wrócić z niewoli. Wieś Kamieniec została wyjątkowo okrutnie potraktowana przez hitlerowskich oprawców. Aresztowano w niej następujące osoby: Józef Gorzelak (+), Franciszek Marcinkiewicz (+), Jan Marcinkiewicz (+), Ignacy Marcinkiewicz (+), Jan Morawski (+), Jan Lenarcik (+), Józef Fidelus (+), Kazimierz Cieluba (+), Edward Salamaga (+), Franciszek Binkowski (+), Władysław Pacyniak (+), Anna Gorzelak (powróciła z niewoli), Kazimiera Gorzelak (powróciła z niewoli) i Lidia Lenarcik (powróciła z niewoli). W tym czasie w Kamieńcu przebywał Józef Głowacki (narzeczony Lidii Lenarcik) ze wsi Afryka, którego zastrzelono podczas próby ucieczki. Zginął na miejscu. Najwięcej osób aresztowano jednak z samych Chełst. Oto szczegółowa lista wszystkich tych, którzy ponieśli niezawinioną karę, spowodowaną donosem nieznanego (?) konfidenta gestapo: Franciszek Nowakowski - brat „Upiora” (+), Józef Kazusek (+), Stanisław Snochowski (+), Janina Kazusek (powróciła z niewoli), Jan Kazusek (powrócił z niewoli), Szczepan Sarleja - ojciec (+), Stanisław Sarleja - syn (+), Stefan Zielonka (+), Jan Snochowski (+), Władysław Świąder (powrócił z niewoli), Władysław Słazak (+), Adam Olejnik (+), Stefan Wiaderny (+ zastrzelony podczas ucieczki), Franciszek Leśniewski (+), Antonina Leśniewska (powróciła z niewoli) i Danuta Leśniewska (powróciła z niewoli).

Wszyscy wymienieni zostali doprowadzeni - pod silną eskortą hitlerowców - na plac rodziny Leśniewskich w Chełstach i stamtąd wywiezieni do więzień i obozów koncentracyjnych. Warto wspomnieć o nieudanej próbie aresztowania Jana Nowakowskiego „Upiora”. Uciekł on niemieckim żandarmom, z którymi podjął nierówną walkę. Hitlerowcy podjęli za nim pościg. Ostrzeliwując się, został jednak trzykrotnie ranny w czasie pościgu i szeroko zorganizowanej obławy. Rany, choć bardzo dotkliwe, nie okazały się jednak śmiertelne. „Upiór” nie mógł jednak wrócić do Chełst, był spalony. Zdecydował się przystąpić do „leśnych”, z którymi wcześniej jako komendant placówki Armii Krajowej stale współpracował. Wstąpił do oddziału AK, którego dowódcą był por. Witold Kucharski ps. „Wicher”. Pełnił w nim szereg odpowiedzialnych funkcji, w tym dowódczych. Po stworzeniu 25 pp AK był jego jednym z najbardziej zaangażowanych żołnierzy, wsławił się bohaterstwem, determinacją i brawurą odwagą, za które był wielokrotnie odznaczany. Po wojnie był jednym z inicjatorów budowy krzyża na szczycie Diablej Góry (z tego powodu zwolniono go z pracy i stale prześladowano). W 2010 roku minęła 15 rocznica Jego śmierci. Jego chwalebne czyny pozostają jednak w pamięci mieszkańców, a pamięć o ś.p. Janie Nowakowskim „Upiorze” jest ciągle żywa, również wśród najmłodszego pokolenia mieszkańców.



Opisane wyżej zdarzenia z maja 1944 roku to nie jedyne przypadki bestialstwa Niemców w czasie okupacji w tym regionie. Mniejszych pacyfikacji i związanych z nimi aresztowań, było bardzo wiele. Jedną z nich dotyczyła wsi Tomaszów w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 1944 roku. Tego dnia, 26 grudnia 1944 r. żandarmi szalenie otoczyli wieś, by dokonać aresztowań. I tak też się stało. Pojmano i wywieziono do katowni gestapo członków Armii Krajowej: Stefana Błażejewskiego ps. „Lew”, Leona Antosa i Bronisława Antosa ps. „Longin” (dwaj ostatni to ojciec i syn).

Mimo oporu, zostali oni aresztowani i wywiezieni do więzienia w Tomaszowie Mazowieckim (w 1945 roku powrócili do domów). Niestety, podczas próby ucieczki zastrzelono współpracującego z nimi sierż. pchor. Józefa Antosa ps. „Kazik”.

Te dramatyczne wydarzenia zostały przybliżone mieszkańcom podczas kilkunastu uroczystości, zorganizowanych z okazji kolejnej rocznicy pacyfikacji. Ich kulminacyjnym momentem była oczywiście Msza Święta, odprawiona przez ks. Sławomira Raka, proboszcza parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Chełstach. W jej przeddzień w parafialnej świątyni zorganizowano niecodzienną uroczystość. Była nią przygotowana przez Gimnazjum w Żarnowie prezentacja multimedialna, dotycząca opisanych wyżej dramatycznych wydarzeń. W kościele zainstalowano duży ekran, na którym demonstrowano różnorodne historyczne treści. Pokazowi slajdów towarzyszyły projekcje krótkich filmów o bestialstwie nazistów w czasie II wojny światowej (z podkładem muzycznym Jacka Kaczmarskiego, słynnego barda „Solidarności”). Wyświetlono film o historii 25 pułku piechoty Armii Krajowej, a także o losach najwybitniejszych dowódców partyzanckich pułku - gen. Aleksandra Arkuszyńskiego ps. „Maj”, gen. Stanisława Karlińskiego ps. „Burza” i gen. Kazimierza Załęskiego ps. „Bończa”. Spotkanie - które przygotował i prowadził Krzysztof Nawrocki - cieszyło się zainteresowaniem parafian, spośród których dominowały jednak osoby starsze, wspominające wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat.

Szczegółowy spis imion i nazwisk oraz wszystkich faktów, dotyczących opisanych wyżej zdarzeń - to zasługa Sławomira Błażejewskiego, którego ś.p. ojciec Stefan Błażejewski, był jednym z prześladowanych mieszkańców. Za drobiazgową pracę, zgodną z wszelkimi faktami historycznymi, po spotkaniu złożono mu serdeczne podziękowania. Dodać jeszcze należy, iż w rocznicowych uroczystościach czynnie uczestniczyli przedstawiciele władz województwa, powiatu i gminy Żarnów.

Z okazji rocznicy pacyfikacji organizowano również Turniej Pamięci o puchar proboszcza parafii w Chełstach. W remizie OSP dzięki zaangażowaniu prezesa miejscowej jednostki Andrzeja Świądra (syna jednego z aresztowanych w maju 1944 roku), odbył się turniej tenisa stołowego dla młodzieży gminy Żarnów. W ten sposób chciano zaakcentować ważną dla regionu historyczną rocznicę i trafić z tą ideą do młodych.

Podczas zawodów toczono bardzo ciekawe pojedynki sportowe. W kategorii uczniów gimnazjum I miejsce zdobył Tomasz Górski (Antoniów), II miejsce - Michał Szeląg (Antoniów), a III miejsce - Konrad Piotrowski (Straszowa Wola). Rywalizacja uczniów szkół ponadgimnazjalnych i starszej młodzieży dostarczyła również wielu emocji. W tej klasyfikacji zwyciężył Rafał Moskalczyk (Chełsty), II miejsce zajął Jarosław Głuszek (Chełsty), a III miejsce - Tomasz Kumor (Zdyszewice).



Jan Nowakowski „Upiór”

Pielgrzymka mieszkańców gminy Żarnów i powiatu opoczyńskiego do Sanktuarium w Krakowie - Łagiewnikach



W niedzielę 18 maja 2010 roku ponad 100 osób z gminy Żarnów wzięło udział w pielgrzymce dziękczynnej do Krakowa - Łagiewnik. Wśród pielgrzymów dominowały kobiety w tworzących się i u nas kół gospodyń wiejskich. W podkrakowskich Łagiewnikach znajduje się jedno z najsłynniejszych miejsc kultu religijnego w Polsce - Światowe Centrum Miłosierdzia Bożego. Żarnowscy pielgrzymi wchodzili w skład zorganizowanej przez powiat opoczyński pielgrzymki autokarowej, w której wzięło udział 750 osób z wszystkich gmin naszego regionu.

Wyjazd zorganizowano z wielkim rozmachem. Pątnicy do Krakowa pojechali kilkunastoma autokarami, co było trudnym, choć w końcu bardzo udanym przedsięwzięciem organizacyjnym. Mimo wyjątkowo niesprzyjającej aury (przez cały czas padał wyjątkowo ulewny deszcz), nastąpił prawdziwy najazd opoczniaków na Kraków. Kilkanaście autokarów z napisem „Opoczno” robiło na wszystkich wielkie wrażenie. Organizatorem pielgrzymki było Starostwo Powiatowe w Opocznie, a koordynatorem - Zarząd Powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich. Oprócz władz naszego powiatu, wzięli w niej udział burmistrzowie i wójtowie opoczyńskich gmin, radni powiatu i gmin, a także m.in. proboszcz parafii św. Mikołaja w Żarnowie - ks. kan. Jan Kruk. Sejmik Wojewódzki w Łodzi reprezentowali jego przewodniczący Marek Mazur oraz radny Jan Rożenek. W pielgrzymce wzięli udział mieszkańcy następujących miejscowości z terenu naszej gminy: Żarnów, Trojanowice, Straszowa Wola, Sielec, Soczówki, Skórkowice, Pilichowice oraz Topolice, Nadole, Niemojowice, Grębenice, Miedzna Murwana i Budków. Towarzyszyli im radni gminy i powiatu oraz sołtysi i członkowie rad sołeckich. Zdecydowana większość pielgrzymów ubrana była w wyjątkowo barwne, regionalne opoczyńskie stroje ludowe.

Uroczystą Mszę świętą dla opoczniaków celebrował metropolita krakowski ks. kardynał Stanisław Dziwisz (wieloletni sekretarz Jana Pawła II), w otoczeniu hierarchów Kościoła - arcybiskupów i biskupów, a także licznych księży (w tym ks. kan. Jana Kruka). Opoczyńscy pątnicy dziękowali Opatrzności Bożej za Jana Pawła II i Jego Pontyfikat. Okazją do tego była szczególnie, bowiem dwa dni wcześniej minęła 90 rocznica urodzin Papieża - Polaka.

Kardynał Stanisław Dziwisz z radością powitał kilkuset pielgrzymów z Ziemi Opoczyńskiej, których folklorystyczne stroje ludowe całkowicie zdominowały wnętrze Światowego Centrum Miłosierdzia Bożego w Krakowie.

W wygłoszonej homilii kardynał powiedział między innymi: *- Dziękujemy Bogu za dar życia Karola Wojtyły. Dziękujemy za to, że życie to okazało się niezwykle płodne, że tak bardzo zaowocowało na różnych polach. Jednym z tych pól była troska o samo życie człowieka, tak bardzo zagrożone we współczesnej cywilizacji. Bezpośrednie doświadczenie totalitaryzmów XX wieku uczyniło go niezwykle wrażliwym w zakresie godności człowieka.*

Dary ołtarza, wśród których był m. in. chleb upieczony przez opoczyńskie gospodynie i piękny ornat, przynieśli przedstawiciele władz powiatu i uczestników pielgrzymki. Po mszy świętej wszyscy pątnicy zaśpiewali kardynałowi pieśń specjalnie napisaną na to spotkanie. Wzruszony kardynał Stanisław Dziwisz podziękował pielgrzymom za obecność w sanktuarium.

Po uroczystej Mszy św. wszedł w sektory zajmowane przez opoczniaków, by wyrazić swoją radość ze spotkania, a później spotkał się z organizatorami.

Powrót zaplanowano na godziny popołudniowo - wieczorne. Pielgrzymka miała się zakończyć w najstarszej miejscowości powiatu - w naszym historycznym Żarnowie. W parafialnych ogrodach znajdujących obok żarnowskiej świątyni - w plenerowej scenerii - miał się odbyć posiłek dla tak wielkiej rzeszy pątników. Niestety, nieustannie padający deszcz skutecznie to uniemożliwił. Nastąpiła zmiana pierwotnych planów, kolację (składającą się z licznych regionalnych potraw) ostatecznie zorganizowano w hali sportowej Gimnazjum w Żarnowie. Stało się to możliwe, dzięki ogromnemu zaangażowaniu nie tylko grupy pracowników Starostwa Powiatowego w Opocznie, członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z wszystkich gmin powiatu, jak i kadry samej szkoły.

Wieczorem pielgrzymi udali się do najstarszej świątyni powiatu, kościoła św. Mikołaja w Żarnowie, w którym ks. kan. Jan Kruk razem z ks. Sylwestrem Jończykiem poprowadzili Apel Jasnogórski, w podziękę za opiekę jaką Matka Boska otacza wierny lud Ziemi Opoczyńskiej. W kościele starosta Józef Róg podziękował współorganizatorowi pielgrzymki - Zbigniewowi Gretce ze Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz sponsorom, często wspierającym organizację powiatowych uroczystości - firmom Ceramika Paradyż i Atlas.



Sanktuarium w Krakowie - Łagiewnikach mieści się w kompleksie obiektów klasztornych Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, które powstało w 1891 roku jako fundacja księcia Aleksandra Ignacego Lubomirskiego dla dziewcząt i kobiet, potrzebujących głębokiej odnowy moralnej. W okresie międzywojennym w tym klasztorze żyła i zmarła zakonnica - Siostra Maria Faustyna Kowalska (1905-1938), mistyczka, przez którą Chrystus przekazał Kościołowi i światu orędzie o Bożym miłosierdziu. Przybliżyła ono tajemnicę miłosierdzia Bożego, wzywa do zaufania Panu Bogu i postawy miłosierdzia wobec bliźnich, a także do głoszenia i wypraszenia miłosierdzia Bożego dla świata m.in. przez praktykę nowych form kultu (*obraz Jezusa Miłosiernego, święto Miłosierdzia, koronka do Miłosierdzia Bożego i godzina Miłosierdzia*).

W 1943 roku krakowski spowiednik Siostry Faustyny O. Józef Andrasz SJ poświęcił pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego pędzla Adolfa Hyły, ofiarowany jako wotum za ocalenie rodziny z wypadków wojennych. Zainicjował on także uroczyste nabożeństwa ku czci Miłosierdzia Bożego. Obraz szybko zasłynął łaskami, dlatego z roku na rok zwiększała się liczba pielgrzymów, którzy nawiedzali także grób zmarłej w opinii świętości Siostry Faustyny. Bardzo dynamiczny rozwój kultu Miłosierdzia Bożego nastąpił po beatyfikacji Siostry Faustyny (18 kwietnia 1993 r.) i jej kanonizacji (30 kwietnia 2000 r.), a także dzięki pielgrzymkom Ojca Świętego Jana Pawła II do Łagiewnik (w 1997 i 2002 roku). Spowodował on rozbudowę sanktuarium, m.in. wzniesienie nowego kościoła - bazyliki, którą 17 sierpnia 2002 roku sam konsekrował. W tym też miejscu Papież zawierzył cały świat Miłosierdziu Bożemu.

Kopie obrazu Adolfa Hyły znajdują się we wszystkich polskich kościołach. Parafia św. Mikołaja w Żarnowie szczeni się tym, iż znajduje się tu jedno z dzieł mistrza Hyły - obraz św. Barbary, o który pisaliśmy w nr 14 "NICOLAUSA".

Niniejszy numer kwartalnika powstał dzięki
znaczącej pomocy finansowej
Pana płk Stanisława Toporowskiego
kawalera Orderu Virtuti Militari,
żołnierza generała Władysława Andersa,
bohatera bitwy pod Monte Cassino,
jednego z fundatorów sztandaru Gimnazjum w Żarnowie
oraz uczestników pielgrzymki
do sanktuarium w Łagiewnikach



Ponadto wydanie pisma wsparli
Stowarzyszenie PROREW z Kielc,
Starostwo Powiatowe w Opatocznie, Parafia św. Mikołaja w Żarnowie,
Bank Przemysłowo - Handlowy Oddział w Opatocznie, Zespół Szkół
Zawodowych w Żarnowie oraz anonimowi ofiarodawcy, ludzie dobrej woli,
którym zależy na wydawaniu lokalnej prasy w Żarnowie...
W imieniu wszystkich Czytelników serdecznie dziękujemy!

**POMNIK POLSKI WALCZĄCEJ
NA DIABŁEJ GÓRZE
POWSTAŁ WOKÓŁ OSI KRZYŻA.
TEN SYMBOL NASZEJ WIARY PRZYTWIERDZONY
DO DWÓCH ELEKTRYCZNYCH
BETONOWYCH SEUPÓW WZNIEŚLI
W POWOJENNYCH LATACH
PARTYZANCI ARMII KRAJOWEJ WRAZ
Z MIESZKAŃCAMI OKOLICZNYCH WIOSEK.
UPAMIĘTNIAJĄ ON PARTYZANCKIE WALKI
I POSWIĘCENIE POLAKÓW ZA WOLNĄ
OJCZYZNĘ, DUMNIE CZUWAŁ NAD
OKOLICĄ, NIEPRZYCHYLENIE BYŁ WIDZIANY
PRZEZ ÓWCZESNĄ WŁADZĘ, KTÓRA
KILKAKROTNIENIE USIŁOWAŁA GO ZNISZCZYĆ.
KRZYŻ PRZETRWAŁ DO NASZYCH CZASÓW.
JEDNAK JEJ KONSTRUKCJA ULEGŁA ZNISZCZENIU.
LATEM 2002 ROKU GRUPA STYPENDYKÓW AK
W HOŁDZIE SWOIM OJCOM ODDAŁA IM CZĘŚĆ
TWORZĄC ÓW MONUMENT.**

MARIAN GŁABAŁA, TADEUSZ PODPORA
ZDZISŁAW WOJCIECH SŁOMKA
DIABLA GÓRA MAJ 2003 R.



Diabla Góra '2010

W bieżącym roku - tak, jak i w latach poprzednich - na szczycie Diabłej Góry, największego wzniesienia w Opatocznym (285 m n.p.m.) odbyły się patriotyczne uroczystości upamiętniające 66 rocznicę bitwy, jaką oddziały 25 pułku piechoty AK pod dowództwem Kazimierza Załęskiego ps. „Bończa”, Aleksandra Arkuszyńskiego ps. „Maj” i Jana Mateckiego ps. „Grom” stoczyły z hitlerowcami. Punktem kulminacyjnym tych obchodów była Msza święta polowa, celebrowana przez proboszcza parafii pod wezwaniem św. Łukasza w Skórkowicach - ks. Stanisława Styśia. Uroczystość jak zawsze skupiła liczne grono kombatantów, członków ich rodzin, samorządowców, miłośników najnowszej historii Polski z całego regionu, uczniów, harcerzy oraz mieszkańców Klewa, Skórkowic i najbliższych okolic. Po raz kolejny na Diabłej Górze byli m. in. strzelcy z jednostki 2036 z Paradyża, kierowani przez chor. Marka Polinceusza, od kilku lat aktywnie wspierającego działania żarnowian w kultywowaniu pamięci o jakże dramatycznych wydarzeniach z lat II wojny światowej.

Dziś przypominamy wiersz autorstwa naszego żarnowskiego poety Przemysława Ciszewskiego - nauczyciela zamieszkałego w Klewie pod Diabłą Górą. Kilkakrotnie był on już recytowany przez uczniów podczas uroczystości rocznicowych. Jego treść zawsze powoduje wielkie wzruszenie wśród odbiorców, warto więc zaprezentować go czytelnikom naszego pisma...

Przemysław Ciszewski NOC NA DIABŁEJ GÓRZE

Noc nad Diabłą Górą skrzydła rozpostarła,
Czarne chmury szarpie ciepły wiatr sierpniowy.
Mignie księżyc błądy, niby twarz umarła,
Skrzypnie gałąź w lesie, zabrzmi gdzieś głos sowy.

Szum lasu się zwolna w melodię przemienia,
Niby z głębin czasu echa zapomniane:
Słychać głos harmonii i cichutkie pienia,
Białe cienie nucą znów melodie znane.

Z zapadłych transzei wstają jakieś cienie,
Wygasie ogniska kołem obsiadają.
W strzępach wisi na nich skrwawione odzienie,
W zadumie głębokiej nieruchomo trwają.

Wrzecz ze światem znikną mary tajemnicze,
Wsiąkną w ziemię ciepłą, jak ich krew wsiąkała.
Ktoś czasem zapali na tym miejscu znicze,
Łzy już po nich wyschły, lecz pamięć została.

Kwartalnik
Parafii św. Mikołaja
w Żarnowie i Towarzystwa
Przyjaciół Żarnowa

Redakcja
Krzysztof Nawrocki



NICOLAUS